

Numer 12 siejszy sklada sę wraz z „Dziennikiem Ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

No. 165

Cena numeru  
30 gr.

Wszystkie prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr  
za rob. 2.70 gr  
Kosz. za cennik 30 gr

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr  
Poza krajem egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXXI r.  
Istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 98

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Niedziela, dnia 17 czerwca 1928 r.

TEATR  
REWJI

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

CASINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

TEATR  
REWJI

Dzisiaj niedziela zupełnie nowy program rewji № 3 p.t.

## ŁÓDŹ BEZ KOSZULKI...

W programie między innymi: Co robią łodzianie i łodzianki w domu i na ulicy? Najintymniejsze tajemnice duszy łodzermenszal Łódź—roznegliżowana doszczętnie—oto co przynosi nam aktualny lokalny szlagier rewji ŁÓDŹ BEZ KOSZULKI. Słowa — L. STARSKIEGO. Karykatury art. malarza STANISŁAWA DOBRZYŃSKIEGO.

La Donna Est Mobile Sketch w wykonaniu pp. J. MACHERSKIEJ, Wł. SZCZERBIEC-MACHERSKIEGO i J. BORŃSKIEGO

Psy-choza Sketch Konrada Toma w wykonaniu pp. R. GIERASIEŃSKIEGO, Wł. SZCZERBIEC-MACHERSKIEGO, J. BORŃSKIEGO i M. HALICZA

Plemię Dzikich Scena baletowa z udziałem p. ANNY ZABOJKINEJ ze swym zespołem baletowym oraz p. HALINY ZABOJKINEJ.

Kasa Chorych Sketch K. Brzaskiego w wykonaniu pp. J. MACHERSKIEJ, R. GIERASIEŃSKIEGO, Wł. SZCZERBIEC-MACHERSKIEGO, J. BORŃSKIEGO i M. HALICZA.

Matka, Ballada Wilanowska, Praczka odśpiewa p. M. KORSKA

Oraz wiele innych innych numerów.

Zapowiada p. Jerzy Borowski.

Orkiestra pod dyr. p. L. KANTORA.

Dzisiaj 3 przedstawienia o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej.

Kasa czynna codziennie od godz. 8-ej, w niedziele i święta od 11-ej do 9-ej i od 5-ej.

## LUNA

Dzisiaj i dni następnych

Tydzień napięcia i emocji!

Podwójny program

Wytwórni

Universal Pictures Corporation.

## I. Wyścig o szczęście

Karkołomna komedia o niebywałym napięciu z najlepszym automobilistą świata i najsympatyczniejszym aktorem komediowym Reginaldem Denny w roli głównej

## II. „Władza przestworzy”

7 aktów niebywałych emocji z najlepszym lotnikiem świata AL. WILSONEM w roli głównej

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. Początek przedstaw. o godz. 4 p.p. w soboty, święta i niedziele o godz. 1.30 pp.; ostatniego o godz. 10 w. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł

## SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych!

Podwójny program!

## 1) DAMA PIKOWA

wedł. powieści Al. Puszkina  
i opery Piotra Czajkowskiego

## 2) ŻŁOTA DZIEWUSZKA

Sensacyjny dramat

1817—

Dzisiaj od g. 12 do 3-ej pp. ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

## Wielki zjazd oficerów rezerwy w Toruniu.

Następny odbędzie się w roku przyszłym w Wilnie.

Toruń, 16-6 (tel. wł.)

Warszawy.

Dzisiaj rozpoczęły się tutaj obrady zjazdu zw. oficerów rezerwy. W obradach bierze udział przeszło 20 delegatów. Przewodniczy prezes związku, dr. Stanisław Szurley z

Po otwarciu zjazdu dokonano wyboru komisji dla spraw, objętych programem obrad. Na wniosek delegata okręgu śląskiego dokonano wyboru specjalnej komisji finan-

sowej, następnie zatwierdzono skład komisji matczynej, powołanej przez głosowanie delegatów z 5-ciu okręgów, a mianowicie: warszawskiego, poznańskiego, pomorskiego, lwowskiego i krakowskiego.

Po południu zjazdu obradował nad wnioskiem komisji.

Następny zjazd postanowiono zwołać w r. p. w Wilnie.

Lotnicy polscy nie dadzą się wyprzedzić.

# „Orzeł Biały” poszybuje nad Atlantykiem.

Majorowie Idzikowski i Kubala wystartują do lotu transoceanicznego dziś lub jutro.  
Eskadra bojowa polski dąży na zjazd gwiaździsty do Reims.

Paryż, 16-6

Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala, przygotowujący się do lotu przez Atlantyk są już gotowi do startu.

Oczekują oni tylko pomyslnych meldunków meteorologicznych, aby wznieść się w powietrze i poszybować na zachód.

Nadchodzące tu wiadomości o stanie pogody i o warunkach atmosferycznych panujących nad oceanem Atlantyckim, pozwalają przypuszczać, że START „ORŁA BIAŁEGO” DO JEGO GIGANTYCZNEGO LOTU NASTĄPI JUŻ JUTRO RANO LUB W PONIEDZIAŁEK.

Start odbędzie się nie z miejscowości nadmorskiej, jak uprzednio projektowano, a z lotniska wojskowego w Le Bourget, gdzie zbudowano specjalny tor cementowy dla „Orła Białego”.

W aparacie wmontowano nowy, silnik rajdowy, 650-konny Lorraine-Dietrich, taki sam jaki używano w czasie próbnych lotów.

Równocześnie powiększono zbiorniki na benzynę o 700 litrów, przez co zasięg aparatu podniósł się z 6.500 klm. do 7.200 klm.

Lotnicy polscy czują się doskonale.

W Paryżu panuje odrzynie zainteresowanie zamierzonym reidem. Znaczący lotnictwa oświadczają, że ze wszystkich dotychczasowych prób zdobycia Atlantyku od strony Europy, Polacy mają największe szanse sforsowania oceanu, tak ze względu na świetną formę pilotów polskich, jak i wartość samolotu.

Warszawa, 16-6 (tel. wł.)

Dziś o godz. 5 m. 30 z lotniska mokotowskiego nastąpił start trzech aparatów wojskowych typu Breguet XIX do lotu gwiaździstego w Reims.

Na aparatach tych zaopatrzonych w silniki 450-konne Lorraine-Dietrich wylecieli dowódca 6 pułku lotniczego ze Lwowa pułkownik Perini z kpt. Jarimą, kapitan-pilot Szczekowski z porucznikiem — nawigatorem Borowym i mjr. — pilot Domes z mechanikiem.

Dowódcą eskadry jest pułk. Perini jeden z najstarszych pilotów światowych.

Za centrum reidu wybrano Reims. Dziś, jutro i pojutrze odbędzie się w Reims

I kongres międzynarodowy osób pracujących zawodowo w lotnictwie, a więc pilotów i nawigatorów cywilnych. Równocześnie z kongresem odbywa się zlot eskadr wojskowych państw europejskich.

Według regulaminu zlotu start eskadry mógł nastąpić w dniu dzisiejszym nie wcześniej niż o godz. 4 m. 30 rano. Rolowań na lotnisku w Reims ma nastąpić pomiędzy godz. 2.30 a 3.15 popoł. Po obliczeniu wyników eskadrom przyznawane będą nagrody.

Lotnicy polscy zabawią we Francji około tygodnia. W tym czasie zwiedzą trzy pułki lotnicze i zapoznają się z najnowszymi zdobyczami techniki wprowadzonymi w lotnictwie francuskim.

## 70 rocznicę urodzin monarchy

Obchodzi Szwecja niezwykle uroczystości.

Nawet socjalistyczne pisma zamieszczają wiersze i poddańcze artykuły.

Wiedeń 16-6 (tel. wł.)

Donoszą ze Sztokholmu, że rozpocznie się tam dwudniowe uroczystości z okazji 70-iej rocznicy urodzin króla szwedzkiego Gustawa V.

W związku z tem stolica Szwecji została bogato udekorowana. Wszystkie pisma

szwedzkie, nie wyłączając socjalistycznych zamieściły w numerach, specjalnie poświęconych uroczystości urodzin monarchy, czarne artykuły, świadczące o dużej popularności króla Gustawa V, o jego dobroci, oraz o pożytku, jaki rządy jego przyniosły społeczeństwu i krajowi.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi na mocy art. 25 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. Nr. 23 poz. 202) podaje do powszechnej wiadomości, że, opracowując już od 1925 roku plan regulacyjny miasta, obecnie na zasadzie przytoczonego wyżej Rozporządzenia przystąpił do sporządzenia dla całego miasta ogólnego planu zabudowania.

Interesowani mogą zaznajamiać się z opracowanym projektem w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, sala Nr. 46, codziennie, oprócz dni świątecznych, w godzinach od 8 do 10 od dnia ogłoszenia do dnia 15 lipca 1928 roku a nie później, jak do dnia 15 sierpnia 1928 roku składać w tymże Wydziale wnioski na piśmie, dotyczące planu zabudowania.

O dniu uchwalenia tych planów przez Radę Miejską i wyłożeniu ich do publicznego przeglądu będzie podane oddzielne ogłoszenie.

Wnioski w sprawie planu zabudowania wolne są od wszelkich opłat.

Łódź, dnia 16 czerwca 1928 roku.

Magistrat m. Łodzi.

**Kino Dom Ludowy** 598  
PRZEJAZD Nr. 34

Dziś Dziś  
Wspaniała epopea filmowa p. t.

**12-cie Diamentów**

w roli głównej genialny niezrównany  
**Douglas Fairbanks**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse 2<sup>te</sup> w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po po I miejsce 90 gr, II miejsce 50 gr. III miejsce 40

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Od wtorku 12-VI 1928 r. 393

Dla dorosłych  
**MARSYLJANKA**

s udziałem Rene Navarre, Elmore Ventuz  
Claude Merelle, Maurice Sebati

Dla młodzieży  
**Biały Kieł** Dramat w 8 aktach według powieści Juha Londona

# Położenie ekspedycji gen. Nobile staje się coraz groźniejsze.

Bezbronna oblegana przez białe niedźwiedzie, na krze, spychanej siłą huraganu,

## Gen. Nobile wzywa rozpaczliwie pomocy.

Burze i mgły uniemożliwiają zorganizowanie akcji ratowniczej.

### NA WSCHÓD.

Kingsbay, 16-6

Na północno-wschodnim cyplu Szpicbergu zauważono pęknięcie lodów.

General Nobile donosi w statnym radiotelegramie, że silne WICHRY ZACHODNIE W DALSZYM CIĄGU PĘDZĄ W KIERUNKU WSCHODNIM KRE, na której znalazł schronienie.

Nobile wyraża obawę, że będzie ODCIĘTY ZUPEŁNIE OD ŁADU przez ruszające masy lodów i PROSI o RYCHŁĄ POMOC.

Wczoraj wieczorem odleciał z Helsingforsu do Kingsbay samolot finlandzki.

Major Maddalena wylądował w Vadsö i wieczorem wyleciał w dalszą drogę do Kingsbay. Uskarża się on na niezwykle niekorzystne warunki atmosferyczne.

### HYDROPLAN FRANCUSKI DAŻY Z POMOCĄ.

Paryż 16-6 (ate)

Dziś o godz. 9-ej rano wyrusza do Bergen lotnik francuski Guilbaud na swoim wielkim hydroplanie, który był przeznaczony do przelotu nad Atlantykiem. W Bergen Guilbaud spotka się z Amundsenem. Dziś wieczór razem mają wyruszyć na Szpicberg. Oprócz Guilbaud leci na tym wielkim wodnopłatawie — porucznik marynarki Decuville, radiotelegrafista i mechanik.

### MGŁY I BURZE.

Rzym 16-6.

„Według komunikatu „Citta di Milano” doniósł, że lotnicy norwescy, którzy próbowali odlecieć w celu niesienia pomocy Nobilemu — musieli z powodu mgły, powrócić

### UBEZPIECZENIA.

#### POMOC CIĄGLE POŁĄCZONA Z TRUDNOŚCIAMI.

Wiedeń 16-6 (tel. wł.)

Z Oslo donoszą, donoszą, że lotnik włoski major Maddalina, który zmuszony został przez burzę do powrotu, odleciał dziś o godz. 18-30 ponownie w kierunku Szpicbergu, w poszukiwaniu za ekspedycją gen. Nobile.

Triest, 16-6

GEN. NOBILE WRAZ Z CAŁĄ ZAŁOGĄ „ITALJI” UBEZPIECZENI SĄ NA ŻYCIĘ W TUTEJSZYM TOWARZYSTWIE ASEKURACYJNEM „Riunione Adriatica di Sicurtà” i częściowo w kilku innych włoskich towarzystwach.

Ubezpieczenie weszło w życie z dniem odlotu „Italji”, a kończy się w rok po jej po-

wrocie i obejmuje wypadki śmierci i całkowitego lub częściowego inwalidztwa. Nobile jest ubezpieczony na 850 tysięcy lirów, pozostali członkowie wyprawy — na mniejsze sumy.

Charakterystyczne, że i EKSPEDYCJA RATUNKOWA ubezpieczyła się w ten sposób i w TYCHŻE INSTYTUCJACH.

## Strajk w Białymstoku trwa nadal.

Propozycje przemysłowców i kontrpropozycje robotników. Interwencja p. Wojtkiewicza nie odniosła skutku.

Białystok 16-6 (aw)

Przybył tu dzisiaj jako delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej inspektor pracy z Łodzi, p. Wojtkiewicz.

Po odbyciu narady z miejscowym inspektorem pracy, inż. Wukitowiczem, p. Wojtkiewicz odbył konferencję z przemysłowcami, a następnie z robotnikami.

Przemysłowcy przedstawili p. Wojtkiewiczowi tabelę porównawczą płac, z której wynika, że robotnicy białostoccy są lepiej sytuowani od łódzkich, że przeto podwyżka w tej samej wysokości, co dla robotników łódzkich, będzie całkowicie wystarczającą. W rezultacie narady przemysłowcy oświadczyli, że proponowana przez nich podwyż-

ka o 6 proc. jest ostateczną i na żadne dalsze ustępstwa nie pójdą.

Z kolei przedstawiciele robotników oświadczyli, że uzasadnienie przemysłowców nie wytrzymuje krytyki, gdyż środki utrzymania są w Białymstoku droższe stośkunkowo od łódzkich, że przeto podwyżka płac wina w Białymstoku wynieść nie więcej, aniżeli w Łodzi. Robotnicy oświadczyli, że nie odstępują od żądanych przez się 12 do 14 proc.

W związku z powyższym p. inspektor Wojtkiewicz dziś jeszcze opuszcza Białystok udając się do Warszawy, aby przedstawić w ministerstwie sprawozdanie z wytworzonej sytuacji.

## Proces Beli Kuhna

Rozpocznie się wkrótce w Wiedniu.

Wiedeń 16-6 (aw)

Proces przeciwko Beli Kuhnowi rozpocznie się we Wiedniu we wtorek 26 bm. i trwać będzie tylko jeden dzień.

Wstęp na salę rozpraw będzie bardzo utrudniony, zezwolenia na prawo przyskchiwania się rozprawom przeciwko Kuhnowi i towarzyszący wydane będą w liczbie bardzo ograniczonej i tylko ściśle

Jest prawdopodobne, że trybunał — tuż po otwarciu rozprawy — z łosi wykluczenie jawności rozpraw, a wówczas sala zostanie całkowicie opróżniona.

Wszystkie te środki ostrożności pochodzą stąd, iż panuje obawa, że wysłannicy Horthy'ego będą usiłowali uprowadzić b. krwawego dyktatora Węgier.

## Sowiety - międzynarodowy czynnik rozkładu.

Zrewoltowani strajkowicze greccy szukają w Bolszewji poparcia przeciwko własnemu rządowi.

Londyn 16-6 (ate)

W sprawie strajku tytoniowego rząd grecki pochwylił depeszę greckiego związku robotniczego, wystosowaną do Kominternu w Moskwie, żądającą, w stamtąd na deszła nota protestująca przeciwko rzą-

dowi greckiemu za jego stanowisko wobec robotników przyczem nazwano to stanowisko „stosowaniem białego terronu”.

Obawie wśród robotników tytoniowych nastąpiło uspokojenie. Wielu z nich w Salonikach wróciło do pracy.

## PIEGI!

Żółte plamy, opaleniznę usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność krem — „ADA”

Cena słoika 2 zł.,

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowsko 11

### Naturyście włosów

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzącość głowy i pobudza do życia obumierające cebulki włosów.

polowa Skład Apteczny i Perfumerja  
H. HERMALINA, Piotrkowsko

# Starcia w Pekinie i Tien Tsinie.

Mimo usilnych zabiegów rządu centralnego,

Na północy kraju panuje chaos i rozprzeżenie,

Stolica Chin przeniesiona zostaje do Nankinu.

Pertraktacje z Japonją

Pekin 16-6 (aw)

Doniesienia z Tien-Tsinu i najbliższych okolic Pekinu świadczą, iż panuje tam zupełna anarchja.

W mieście, mimo wkroczenia woisk południowych, znajdują się jeszcze silne grupy armji mukdeńskiej, które plądrują miasto mordując nawet kobiety i dzieci. Pomiedzy oddziałami armji mukdeńskiej oraz armii południowej doszło do starć.

Rząd nankijski wydał szereg zarządzeń zmierzających do przywrócenia pokoju. Zarządzenia te pozostają jednak jak dotąd jedynie na papierze.

Londyn 16-6 (tel. wł.)

Rząd narodowy chiński wezwał telegramami wszystkich zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych Chin do podporządkowania się rządowi narodowemu i do zaniechania reprezentowania dotychczasowego pekińskiego rządu północnego. Równocześnie władze centralne w Nankinie rozkazały ministrowi komunikacji oraz ministrowi

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 16-go czerwca.

### DEWIZY.

Belgja 124.56  
Holandia 359.70  
Londyn 43.52  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 35.05  
Praga 26.41½  
Szwajcaria 171.88 i pół  
Włochy 46.92½  
Wiedeń 125.43  
Dolar w obrotach prywatnych 8.89.25.

### PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 89.50; 5 proc. konwersyjna 67.00; 6 proc. poż. dolarowa 87.00; 10 proc. poż. kolejowa 104.00 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 62.00; 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 94.00 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94.00; 4½ proc. L. Z. ziemskie zlot. 53.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy zlot. 60.00; 8 proc. L.Z. m. Warszawy zlot. 76.00; 5 proc. m. Piotrkowa 49.00 8 proc. oblig. komun. Banku gospod. krajow. II em. 81,75, III em 93,00 (zl. 159,96).

### AKCJE.

Bank handlowy 117.00; Bank Polski 187.00; B. Zw. społ. zar. 86.00; Kijewski 82.00; Spiess 164.00; Elektr. dąbrow. 80.00; Siła i Światło 170.00; Firlej 67.50; Węgiel 100.00; „Nobel” 33.00; Cegielski 44.00; Lilpop 37.00; Modrzejów 48.00; Ostrowieckie serja B 119.00; Parowozy I em. 49.50; Pocisk 10.00; Rudzki 50.00; Starachowice 59,25; Borkowski 16,25; Habermusch 259.00.

Dla akcji tendencja przeważnie słabsza, obroty małe.

poczt i spraw zagranicznych zamknąć swoje agendy w Pekinie i przenieść je natychmiast do Nankinu.

Nowy rząd południowych Chin postanowił natychmiast rozbrajać poszczególne mniejsze oddziały wojsk niezorganizowanych

przywrócić ruch kolejowy, bezpieczeństwo żeglugi i t. p. W międzyczasie rozpoczęto pertraktacje z Japończykami o wydanie materjału kolejowego i o ustosunkowanie Mandżurji do Chin.

## Piorun wysadził w powietrze

sowiecką strażnicę.

W rezultacie aresztowano... komendanta.

Liczni zabiei i ranni.

Wilno 16-6 (tel. wł.)

Nocy onegdajszej na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Wielkich Hutor w jedną ze strażnic sowieckich uderzył piorun, wskutek czego w strażnicy powstał pożar, skąd ogień błyskawicznie przerzucił się na składy amunicyjne, które zostały opanowane przez płomienie.

Warta zamiast niedopuszczyć ognia do składów, przerażona ogniem opuściła posterunek.

Po kilku minutach magazyn z prochami i nabojami wyleciał w powietrze, wyrzucając w promieniu kilku klm. olbrzymie straty, okolicznym mieszkańcom. 12 budynków mieszkalnych zostało zniszczonych.

Kilka osób zostało zabitych i pokaleczonych. Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja, która przeprowadza śledztwo.

Komendant składów sowieckich oraz 6 wartowników zostało niezwłocznie aresztowanych.

## Praktyki władz sowieckich

wobec polskich obywateli.

Aresztowania i szykany na porządku dziennym.

Moskwa, 16-6 (aw)

Wraz z wzrastającą kampanją antypolską dzienników sowieckich wzmożyły się represje przeciw-polskie władz administracyjnych Związku Sowieckiego, szczególnie na terytorjum Białorusi. W ciągu ostatnich dwóch dni nastąpiły dalsze liczne aresztowania Polaków w Mińsku, Witebsku i Smoleńsku.

Stołpce, 16-6 (aw)

W dniach ostatnich sowieckie władze

graniczne wzmożyły metodę szykan wobec poddanych polskich lub też osób narodowości polskiej. Przy przejeżdżaniu np. przez pograniczną stację Niegoroleje rewizja osobista Polaków jest znacznie ostrzejszą i bezwzględniejszą, niż rewizje innych przejezdnych, w stosunku do których bardzo często nie stosuje się rewizji osobistej. — Zdarzają się wypadki rozpruwania przy rewizji osobistej palt, odgrywania podeszew od butów i t. d.

## TELEGRAMY.

SOWIETY FORTYFIKUJĄ SIĘ PRZY POMOCY POLSKIEGO ŻELAZA.

Stołpce, 16-6 (tel. wł.)

Od pewnego czasu przez stację Zahacie przechodzi stosunkowo wielka ilość żelaza polskiego do federacji sowieckiej. W dniu wczorajszym przeszło przez Zahacie 23 wagony. Według wiadomości, które nadchodzą ze strony sowieckiej, żelazo to transportowane jest do Mińska i Połocka, gdzie od dłuższego już czasu bolszewicy budują wielkie, bardzo silne umocnienia forteczne.

Do budowy tych fortów bolszewicy sprowadzili robotników aż z Syberji oraz z gubernji nadwołżańskich. W pracach, które przeprowadzają? znać pośpiechu.

Tajemnicze prace fortyfikacyjne bol-

szewików wywołały wśród ludności okolicznych: połockiego i mińskiego przerażenie, rozszedła się bowiem pogłoska o zbliżającej się wojnie.

NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY.

Lwów 16-6 (aw)

Przewidywany kandydat na wojewodę lwowskiego, p. Gołuchowski, udaje się do Lwowa celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z kongresem Eucharystycznym, poczem w poniedziałek wraca do Warszawy, gdzie do dnia 19 bm. zaradkuje się sprawa jego nominacji na stanowisko wojewody.

# „Unduldsamkeit“

## Stosunek Niemców górnośląskich do Państwa Polskiego.

Katowice, 12 czerwca.

„Unduldsamkeit“ jest wyrazem niemieckim, który w języku polskim nie ma żadnego odpowiednika, jednakże w przybliżeniu określałyby nasze wyrażenia „zachłanność“ i „nieuzasadnione niezadowolenie“ w ich znaczeniu wspólnym.

Niemiecka prasa hakatystyczna w czasach przedwojennych wciąż zarzucała Polakom „Unduldsamkeit“ a wyrazem owej zachłanności i nieusprawiedliwionego niezadowolenia Polaków zdaniem prasy niemieckiej miało być to, że nie przestawali domagać się słusznie im należnych praw przyrodzonych i nadprzyrodzonych. — owych praw, które rząd pruski przyznawał każdemu innemu obywatelowi, byle tylko nie przyznawał się do tego, że jest Polakiem. Gdy w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim posłowie polscy skarżyli się na straszny ucisk swych ziomków, gdy protestowano przeciwko demoralizującej robocie „Ostmarkenferajnu“ przeciw wywłaszczeniu Polaków z ziemi ojczystej, przeciw godzącej w Polaków ustawie kagańcowej, zabraniającej urzędowania zebrań polskich wszędzie tam, gdzie według urzędowej statystyki (pruskiej!) nie mieszkało przynajmniej 60 proc. Polaków — słowem, gdy posłowie nasi i prasa polska domagały się choćby tylko okrucich sprawiedliwości, wtedy Niemcy zaraz uważali to za „polnische Unduldsamkeit“ za polską zachłanność.

Zmieniły się jednak czasy i liczni Niemcy, którzy dawniej (a zapewne i dziś jeszcze) zarzucali Polakom ową „Unduldsamkeit“, choć z bólem serca, w dobrze zrozumiałym interesie własnym stali się obywatelami nowopowstałego Państwa Polskiego.

Co jednak dawniej niesłusznie wymagali Polakom, poczytując im za zbrodnię dochodzenie należnych im praw, teraz sami sobie przyswoili, z tą jednak zasadniczą i ogromną różnicą, że roszcżą sobie prawa, które im się wcale nie należą. Polacy zatem słusznie mogą się skarżyć, na „niemiecką Unduldsamkeit“ na niemiecką zachłanność i ustawiczne ich niezasadnione skargi i machinacje, częstokroć przybierające cechy zdrady stanu. Niemcy górnośląscy zachowują się przecież mimo swego obywatelstwa polskiego wciąż jeszcze tak, jak gdyby żyli tu za dawnych „dobrych“ czasów pruskich, gdzie dobrze było każdemu Niemcowi a Polaków traktować było wolno niemal jak niewolników.

Rzućmy okiem choć na kilka charakterystycznych wypadków jako przykładów zachowania się owych rzekomo „lojalnych“ obywateli polskich narodowości niemieckiej w Polsce, w szczególności zaś na Górnym Śląsku Polskim, a przeżmnie nas wstrętem obraz niemieckiej „Unduldsamkeit“ z jaką tutaj na Śląsku spotykamy się na każdym kroku.

Swego czasu Niemcy — „katolicy“ śląscy z wprost bezprzykładną zjadliwością napadali na ówczesnego Administratora Apostolskiego i późniejszego pierwszego Biskupa Śląskiego, obecnego Prymasa Polski kardynała Hlonda jedynie dlatego, że przyczynił się do odłączenia części Górnego Śląska z diecezji wrocławskiej i zorganizował osobne bi-

skupstwo śląskie pod zwierzchnictwem biskupów polskich. Choć ks. dr. Hlond był biskupem prawdziwie ludowym (może właśnie i to Niemców raziło) biskupem sprawiedliwym i przez wszystkich uwielbianym, cieszącym się szacunkiem nawet u żydów, niemieccy katolicy nie zawahali się nawet przed wysłaniem specjalnej delegacji do Rzymu z nieuzasadnionymi a nawet zmyślonymi skargami na swego arcybiskupa. Niemiecka „Unduldsamkeit“ poszła tak daleko, że hakatystycznie — luterski organ śląskich magnatów i baronów górniczo-hutniczych „Kattow. Zeitung“ w specjalnym artykule domagał się dla diecezji śląskiej obok polskiego biskupa jeszcze biskupa — sufragana Niemca jako ekwiwalentu, że „prawa“ Niemców tylko tym sposobem mogą być uwzględnione. Taki podział prerogatyw biskupich w jednej diecezji byłby oczywiście wybitnym aktem politycznym i mógł wywołać poważny antagonizm pomiędzy katolikami polskimi i niemieckimi, oczywiście ze szkodą dla wiary katolickiej, nic dziwnego tedy, że Rzym ani pomyślał wziąć pod rachubę taką pretensję, która dla nas Polaków stanowi jeden dowód więcej na stwierdzenie niemieckiej „Unduldsamkeit“.

Jak więc widać, Niemcy nawet religję pragnęli zaprzążyć do rydwanu swych posunięć politycznych, a gdy im się to nie udało, umilkli narazie, chcąc zaś niejako z honorem wyjść z tej walki, czynią obecnie tak, jak gdyby zaprzestali jej jedynie dlatego, że następcą ks. Hlonda obecny biskup śląski dr. ks. Lisiecki rzekomo sprawiedliwiej ich traktuje. Jest to znowu — nawiasem mówiąc — wierutny fałsz, gdyż ks. biskup Lisiecki traktuje wszystkich swych diecezjan z równą miłością i serdecznością. Wcale podobny jest w tym względzie do swego dostojnego poprzednika ks. kardynała Hlonda, któremu Niemcy za jego miłość tylko czarną niewdzięcznością odpłacają. Ale cóż — niemiecka „Unduldsamkeit“ inaczej nie może...

Wynik wyborów komunalnych z 11 listopada 1926 r. dał Niemcom znowu pohop do sierdzistości. Wszędzie, gdzie uzyskali większość, przewagę swoją wykorzystywali w sposób niegodny lojalnego obywatela polskiego. Nietylko że, jak w Katowicach, w Król. Hucie, Tarn. Górach i innych miastach i gminach z większością niemiecką przewodniczącemu i członków Biura Rady wybrali z pomiędzy radnych niemieckich, nie dopuszczając Polaków; lecz samowolnie zaprowadzali uchwały, wprowadzając obok (!) polskiego języka — niemiecki jako równouprawniony język obrad, odrzucali wszystkie wnioski polskie, o ile dotyczyły jakiejś sprawy państwowej, społecznej, na przykład subwencji na naprawę kościoła miejscowego o ile proboszcz jako Polak nie był przez Niemców mile widziany itp.

W licznych wypadkach Niemcy zachowywali się wprost prowokująco, i tak np. rada miejska Król. Huty mimo sprzeciwu Polaków wybrała do kuratorjum szkół miejskich wybitnego szpiega niemieckiego, swego czasu w słynnym procesie „Volksbundu“ skazanego na więzienie, mianowicie sekretarke „Volksbundu“ i radczynię miejską pannę

Ernst. Lecz na tem nie dosyć (mówiąc wciąż jeszcze o Król. Hucie) — na jednym z ostatnich swych posiedzeń ta sama większość niemiecka w radzie miejskiej postawiła wniosek nagły, żądając wydawania „Tygodnika Urzędowego na m. Królewską Hutę“ nietylko w języku polskim, ale także w języku niemieckim, gdyż, jak dowodzili wnioskodawcy, większość mieszkańców Król. Huty składa się z Niemców, czego dowodem wynik ostatnich wyborów komunalnych i większość niemiecka w radzie, i że zresztą Konwencja Genewska w sprawie podziału Śląska ich do tego upoważnia.

Dobrą nauzkę dał Niemcom w rzeczowej i spokojnej, choć ciętej odpowiedzi prezydent miasta p. Spaltenstein, który stwierdził, że cytowany artykuł Konwencji Genewskiej nic nie mówi o wydawnictwach w rodzaju wspomnianego „Tygodnika“ wobec czego „Tygodnik“ musi być redagowany w języku polskim. Stanowisko swe prezydent miasta uzasadnił tem, że Konwencja obowiązuje jednakowo obie części Śląska i że wydawnictwo urzędowe po niemieckiej części Śląska, jak np. Bytomia i Gliwic wydawane są również tylko w języku urzędowym tj. w języku niemieckim. Jeżeli zaś chodzi o narodowość ludności miasta, to mówca stwierdził, że przeważająca większość ludności jest polska, co zresztą wykazały zmiany w ostatnich latach, gdyż gdy Polacy przy wyborach komunalnych mieli tylko 31 proc. to już przy ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu mieli w Król. Hucie 49 proc. czyli prawie połowę, a w latach najbliższych stosunek ten będzie dla nich jeszcze korzystniejszy.

Powyższe przykłady dosadnie charakteryzują niemiecką „Unduldsamkeit“ na Śląsku Polskim, co jest tem znamiennejsze, że Niemcy cieszą się tu wielką swobodą, na ulicy, w sklepach, kawiarniach, w biurach hut i kopalń — wszędzie słyszy się język niemiecki i nikt im tego, jak się to dzieje na Śląsku Opolskim nie zabrania, ba nawet nikogo to nie razi. Mają tutaj Niemcy swoje szkoły, swoją liczną prasę, która nie zaniedbuje żadnej okazji, aby Polsce prawić impertynencje, biskupi śląscy Hlond jak i jego następcą ks. dr. Lisiecki przy każdej sposobności w zetknięciu się z katolikami niemieckimi zwracają się do nich w języku niemieckim, czego w odwrotnym stosunku nie można powiedzieć o biskupach wrocławskich, choć właśnie Polacy stanowili większość ich diecezjan. Przecież nawet w sądach polskich tutejsi pseudo-Niemcy językiem niemieckim się posługują i sędziowie polscy po niemiecku z nimi rozprawiają, co zresztą Niemców przyprawiało do takiej hardości, że choć nawet do brze po polsku mówią, przecież jako „prawdziwi Niemcy“ wzbraniają się na pytania sędziego odpowiadać po polsku i sędzia z konieczności musi z nimi mówić po niemiecku, nie oglądając się nawet za zaprzysiężonym tłumaczem, do czego wszak w tych wypadkach ma najzupełniejsze prawo.

Tak więc wygląda niemiecka „Unduldsamkeit“.

Aleksy Faję

# Jest coraz lepiej.

## Zmiana położenia Żydów w Polsce.

W miesięczniku „Current History“ wydawanym przez nowojorski dziennik „Times“ ukazał się zaamienny artykuł pod tytułem „Zmiana położenia Żydów w Polsce“ pióra Mm. Zuckermana, londyńskiego korespondenta nowojorskiego „Jewish Morning Journal“. Zuckerman stwierdza że porażka prawicy i porażki Żydów podczas ostatnich wyborów w Polsce nie były niespodzianką. Zmianą majową był rewolucja przeciw rozszalałemu nacjonalizmowi.

Położenie Żydów w Polsce zmieniło się odchwili objęcia rządów przez Piłsudskiego. Aczkolwiek położenie to wiele jeszcze pozostawia do życzenia, to jednak jest ono stokroć lepsze, niż było za czasów regimenu antysemitki N. D. Jakkolwiek są usterki regimenu Piłsudskiego faktem jest, że zniósł on antysemityzm jako część programu rządowego. Rząd obecny uczynił nawet wysiłki aby uczynić zadość niektórym szkolnym i kulturalnym żądaniom Żydów.

Ekonomiczne utrudnienia czynione Żydom, nie zostały jeszcze usunięte całkowicie, ale zgoła inny duch w kwestjach żydowskich powiał w sferach rządowych. Krwiożerczy antysemityzm, który królował na łamach polskiej prasy przed pięciu laty i który właśnie był powodem zjednoczenia Żydów w ówczesnych wyborach, teraz zniknął. Rewolucja majowa tchnęła w kraj innego, lepszego ducha. Okrutne prześladowania ze strony rozszalałego fanatyzmu, który wówczas był usterą rządów, stworzył Polsce ową kwestję żydowską, która zdawała się nie do rozwiązania. Pokazuje się dzisiaj, że rozwiązać ją można.

Nie znaczy to, że już ją Polska rozwiązała ale znaczy, że drogę do rozwiązania znalazła, a wynik wyborów jasno to wykazuje. Zmniejszenie reprezentacji żydowskiej w Sejmie, mimo pozorów przeciwnych, może też nie okaże się szkodliwym dla Żydów. Bardzo liczna reprezentacja żydowska w poprze-

dnim sejmie, jak wiadomo, nie dla Żydów nie zdobyła. Parlamentaryzm uległ zmianie we wschodniej Europie, a szczególnie w Polsce.

Polska nie jest żadną miarą państwem o ustroju parlamentarnym, tak, to rozumie zachodnia Europa. Co najmniej mamy tu do-

czynienia z kombinacją parlamentaryzmu i oświeconej autokracji. Czy więc będzie w tym Sejmie kilku Żydów mniej, czy kilku więcej, to nic nie znaczy. Owszem, możliwe jest, że ta zmniejszona reprezentacja uczyni więcej dla Żydów niż liczna poprzednia

## Pierwszy sługa państwa.

70-ta ROCZNICA URODZIN KRÓLA SZWECJI, GUSTAW V.

W dn. 16 czerwca król Szwecji, Gustaw V. kończy 70-ty rok życia, zaś 7 grudnia upłynęło dwadzieścia lat od chwili jego wstąpienia na tron.

Monarcha szwedzki odznacza się niezwykłą młodością i żywością, i jest zapalonym myśliwym. Dzięki skromnemu obejściu, oraz ciepłemu usposobieniu zyskał powszechną sympatię swego narodu, który ocenia w całej pełni jego mądrą politykę w ciężkich okresach w czasie jego panowania.

Król Gustaw V nie lubi pompy dworskiej, wprowadził na swym dworze wiele zmian i uproszczeń. Król uważa się prosto za odpowiedzialnego przedstawiciela państwa pierwszego jego sługę. Nie kępuje nadmierną interwencją planów rządu, chyba, że zachodzą okoliczności, gdzie uznaje swoje wystąpienie za stosowne i konieczne.

Jest to pierwszy monarcha, — który zapoczątkował politykę niezależności od poszczególnych stronnictw.

Podczas panowania Gustawa V-go nastąpił nowy układ stosunków społecznych. Partja Pracy wysunęła się na pierwsze miejsce które dotychczas zajmowali liberalowie. Liberalowie umiarkowani pozostali jako centrum, partja rolników (farmerów) wzrosła, partja konserwatystów jest najsilniej repre-

zentowana po Partji Pracy w parlamencie.

We wszystkich dziedzinach społecznej i państwowego życia Szwecji daje się zauważyć postęp. Wielka to zasługa króla Gustawa V. Powszechny szacunek i uznanie otaczają króla, którego siedemdziesiąta rocznica urodzin jest uroczystym świętem całego narodu. Uznanie o dostatecznie wyjaśnia, dla czego wprowadzenie ustroju republikańskiego będącego jednym z punktem programu Partji Pracy nie jest obecnie kwestją aktualną.

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju“ o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich roznosicieli usunąć

Adm. „Rozwoju“

## Cezar cygan.

(NOWELA)

Cezar, cygan — był psem! Tak, — najzwyczajniejszym psem! Przez całe dni znajdował się na ustawicznych wędrowkach, gonit przez szosy i łąki z miną doświadczonego, beztroskiego tułacza. — Na swój wygląd zewnętrzny nie zwracał Cezar żadnej uwagi. Był pewien wyższości swej rasy, — nie zależało mu jednak na tem, by się komuś podobać. Właściwie to „psie życie“ sprzykrzyło mu się już oddawna. — Od chwili, gdy pewien chłop, z zemsty za to, że porwał mu kureczkę, wypalił mu na sierści znak rozpoznawczy i jego imię, od chwili tej życie stało się dlań nieznośne. — Chłopi, znając go jako notorycznego złodzieja kurcząt, a rozpoznając go po wypalonym na skórze znaku, prześladowali go na każdym kroku, zmuszając go kamieniami i łaskami do ciągłej ucieczki. — To dawało mu się silnie we znaki.

Zresztą był Cezar wogóle innym, niż wszystkie inne psy i dlatego ludzie nienawidzili go. I tak na przykład w przeciwieństwie do wszystkich swych braci czuł wstręt do dobrze odzianych ludzi i zawsze na nich

szecekał. — Współczuwał natomiast i żył w najlepszej komitywie z biedakami i żebrakami

Jedyną jego radością były ustawiczne wędrowki. — Nie miał jednak w tułaczkach swych żadnego towarzysza i to niejednokrotnie również silnie mu dokuczało. — Życie wydawało mu się wobec tego bez celu, i nieraz myślał o tem, by z tą całą nędzą skończyć. — Cekał jednak cierpliwie na swe przeznaczenie.

I przeznaczenie jego nadeszło!

W czasie jednej z wędrowek dostrzegł młodą, piękną, czystą suczkę, która jednak dobrze strzeżona była przez znienawidzonych przez niego dobrze odzianych ludzi, mieszkających w luksusowej willi. Cezar nieraz spoglądał na nią, — ambicja jego jednak nie pozwalała mu się zatrzymać...

— „Jest piękna“.. myślał — Ale cóż z tego! Inne psy są także piękne!

I ze złością biegł dalej przed siebie!

Aż raz, gdy przebiegł, — a ona siedziała na progu domu, — posłyszał, jak ktoś zawołał „Muszka“. Ona znikła natychmiast. Ogarnęły go dreszczące niepewności. — A może nikt nie wolał ona uciekła, nie chce patrzeć na jego zniszczoną, wypaloną sierść... — my-

słał zaczął jeszcze prędzej biec... A za nim goniła gromada wyrostków rzucając kamieniami i łaskami. Nagle jednak zawrócił! Skierował się w stronę willi i cichaczem przekradł się przez drzwi, gdzie przed chwilą ona znikła.

Wbiegł do ogrodu. — Przed altaną, w której bawiły się dobrze odziane dzieci, — siedziała ona, a obok niej inny, z tej samej rasy co i on, tylko że lepiej prezentujący się. „Mucha“ zauważyła go! Spojrzała na nią! Ona jednak kokieteryjnie przymilała zaczęła się do swego towarzysza... Zawrzało w nim! Wybiegł co miał siły i podążył ku parkom gdzie nieraz samotnie dumal o niej. Cała jego nędza stanęła przed nim w całej rzeczywistości. Nie mógł tego znieść. Chwila, — targnął się na swe życie...

A rano znaleźli go chłopcy bez życia. Leżał wyciągnięty na ostrych kamieniach. — Ze sierści, jak z grobowca sterczał wypalony napis: „Cezar — cygan“...

Jeszcze dziś, gdy pies chce uzyskać względy ukochanej, — opowiada jej tę ciekawą historję o „Cezarze — cyganie“.

Z włoskiego przełożył A. B.

# KINEMATOGRAF I ŻYCIE

## „Ufa”

Największa europejska wytwórnia filmowa.

Aktorzy filmowi na scenie.

W związku z wielkimi nadużyciami popełnionymi w znanej, wielkiej wytwórni filmowej niemieckiej „Ufa” warto zapoznać się z wrażeniami, które odniósł pan Henryk Thetard, współpracownik pisma „Le petit Parisien” zwiedzając zakłady „Ufy” w Babelsbergu pod Poczdamem zaledwie na kilka dni przed ujawnieniem skandalicznej afery.

„Ufa” założona została w roku 1910. Budowle jej pokrywają teren o rozległości mniej więcej 12-tu hektarów. Jest tam elektrownia, dostarczająca prądu o napięciu 4 tys. amperów, olbrzymi hangar do wywoływania zdjęć, dwie stumetrowej długości hale, z których każda stanowi właściwe „studio” ogromny magazyn — szatnia z tysiącami najróżniejszych strojów, wreszcie mieszkania dla 400 urzędników i robotników.

W każdym „studio” na wysokości I piętra znajdują się garderoby artystów. Są to wykwintne pokoiki, oświetlane lampami, dającymi światło pomarańczowe i fioletowe barwy. Przy każdym z pokoi zbudowano łazienkę, aby aktor mógł zmywać szminkę.

Dziennikarzowi paryskiemu dodano przewodnika, który zaprowadził go najpierw do „studio”. Właśnie nakręcano przy odpowiednich dekoracjach scenę z życia cyrkowego, dla filmu pt. „Looping the loop”.

Przed obiektywem aparatu, pod czujnym i surowym okiem reżysera biega w koło niby dziki zwierz po klatce blazen, noszący naplecach napis „Botto”. Twarz jego jest twarzą człowieka brunatnego. — „To Werner Kraus” szepcze przewodnik do ucha dziennikarza. Wbiega „gwiazda” wytwórni, piękna Jenny Hugo ze swym partnerem Harrym Stuartem. Kraus staje, naszożony. Lecz scena jest zdaniem reżysera nieudana, więc każe grać ją od początku.

Kraus zatrzymuje się nagle, rzuca pełne wściekłości spojrzenie na Thetarda i jego towarzysza. Czerwone oczy aktora ziejące nienawiścią. Woła grubym głosem: „Nie mogę grać, jeżeli ktoś na mnie patrzy. Musicie wyjść”.

Pokazuje potem dziennikarzowi „pozostałości” po filmie „Panika” w którym rolę

tytułową grał głośny Harry Piel z niebezpiecznym „kolegą” — oswojonym tygrysem.

Pewnego dnia w czasie nagrywania filmu wydarzył się wypadek, który dla Peela mógł mieć tragiczne skutki. Aktor wchodząc po schodach z dzikim zwierzem (tak nakazywał scenarzysta), gdy nagle jeden ze stopni załamał się. Piel spadł i oszołomiony, nie mógł się podnieść. W ślepiach tygrysa zaigrały zielone światła. Błyskawicznie zebrał się do skoku zgóry na leżącego człowieka. Oczywiście, życie Peela zawisło na włosku. Los jego zdawał się być przesądzony.

Na szczęście znalazł się w pobliżu pogromca Willy Peters, który pospieszył Pełowi z pomocą i obronił go przed tygrysem.

Od tej chwili jednak musiał pilnować zwierzę stale, gdyż ilekroć powtarzała się scena „ze schodami” tygrys pomrukiwał i za każdym razem chciał rzucić się na aktora.

Ciekawe sprawozdanie kończy p. Thetard opisem sztucznych gmachów, zbudowanych umyślnie dla celów filmowych, więc posiadających tylko przednią ścianę, za którą wyczuwa się pustkę. Robi to nocą przy świetle księżyca niesamowite wrażenie. Dziennikarza uderzyła zwłaszcza zbudowana w ten sposób katedra z filmu „Metropolis”. A są w wytwórni całe ulice i miasta, składające się z takich budowli.

## Dzielny żołnierz Szwejko.

NOWY TYP STWORZONY W KINEMATOGRAFII.

Dzięki głośnej powieści czeskiego powieściopisarza Hasseka, dzięki przeróbkom scenicznym, przedstawianym w największych teatrach Europy pod wodzą najznakomitszych reżyserów i wreszcie dzięki filmowi postać żołnierza Schwejka utrwaliła się i przeszła do „historji typów” tak samo jak przeszły do niej postacie Don Kiszota i in.

Schwejk (polski odpowiednik — Szczapa), handlarz piešków w Pradze, szary „bohater tyłów” wielkiej wojny europejskiej, łazik i obzarcuch, kpiarz i melancholik, leń i uwo dziciel, mędrzec i kretyń „oferma” pierwszej klasy — to typ bodaj że najpociesniejszy i najbardziej charakterystyczny.

Niema dosłownie człowieka, któryby czytając powieść Hasseka (tłumaczoną dziś nietylko na wszystkie języki europejskie, ale nawet na japoński) nie pokładał się ze śmiechu. Teatry zagraniczne zawdzięczają swe największe sukcesy przybranym w formę dramatyczną dziejom Schwejka — Szczapy, tego „tragicznie wesołego europejskiego Chaplina” jak nazwał Schwejka, po obejrzeniu przeróbki filmowej, opartej na powieści, słynny krytyk nowojorski Charles Willard.

Schwejk jest przede wszystkim idealnym łazikiem, który potrafi zazwyczaj wywinąć się z każdej niemiłej sytuacji, a kiedy pech zmusza go do poddania się wyrokom karzącej sprawiedliwości, to czyni to w tak rozbrajającej formie, z taką nonszlancką godnością, że powoduje istny potop śmiechu.

Wytwórnice filmowe zagranicą natychmiast po ukazaniu się powieści, przystąpiły do realizacji filmów, na niej opartych. Stworzono dwa filmy: jeden ilustruje przygody Schwejka — Szczapy na tyłach bojo-

wych i w Pradze, drugi zaś w niewoli rosyjskiej. W tym drugim filmie Szczapa jako jeńiec austriacki, głodny i obdarty, ale nigdy nie tracący właściwej mu fantazji urządza nie samowite i wymyślne polowanie na wyzerkę, wymiguje się od wszelkiej pracy, blaguje na czem świat stoi nie pozostawia w spokoju ani jednej dziewczyny, bierze udział w wymyślonym przez swój bogaty umysł balu dworskim, pije „bruderszaft” z carem i carową słowem jest bohaterem tysiąca i jednej przygody, które rozgrywają się poważnie na dalekich polach Syberji w obozach jeńców. „Szczapę w niewoli rosyjskiej” można nazwać śmiało „Wielką Paradą” na wesoło, jest to jedyne w swoim rodzaju dzieło filmowe, wyprodukowane z wielką pieczołowitością, posiadające bogatą galerję pierwszorzędnych typów.

### Popierajcie!!!

EDMUND

### WASILEWSKI

przypomina że ma duży wybór  
dobrych i modnych materiałów  
męskich i damskich  
z fabryk

### LEONHARDA Bielskich i innych

Piotrkowska № 152

TEL. 44-84

Nowo obowiązująca 1781

„Ustawa Automobilowa”  
do nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź,  
KIELICWICZA 2. Cena za e. z. ZŁ. 1



Przy zakupie należy wyraźnie  
zaznaczyć i żądać tylko ORY-  
GINALNYCH proszków z „KO-  
CUTKIEM” GASECKIEGO,  
znanych od lat trzydziestu.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Stale kursy mleczarskie w Liskowie.

Rozpoczynają się w dn. 1 września.

Zarząd Stałych Kursów Mleczarskich Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Liskowie podaje do wiadomości, iż 5-cio miesięczny kurs mleczarsko-maślarski rozpocznie się dn. 1-go września 1928 r. Za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w internacie przez cały czas trwania kursu (5 miesięcy) pobierać się będzie 500 zł., płatne w ratach miesięcznych zgóry po 100 złotych, oraz wpisowe w sumie 10 zł. jednorazowo.

Kandydaci, zgłaszający się na kurs muszą się wykazać świadectwami: odbytej służby wojskowej (względnie zwolnieniem) ukończenia szkoły powszechnej (w zakresie 7 oddziałów), conajmniej trzymiesięczną praktyką we wzrowo prowadzonej mleczarni, świadectwem moralności wystawionem przez miejscowego proboszcza, lub urząd gminny, oraz świadectwem lekarskiem, stwierdzającym stan zdrowia kandydata.

Wyżej wymienione zaświadczenia w oryginalnie, lub uwierzytelnionych podpisach wraz z metryką urodzenia i podaniem należy składać do Wydziału Społeczno-Gospodarczego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, ul. Kopernika 30 do dnia 25

lipca 1928 roku.

W podaniu należy wymienić datę i miejsce urodzenia, zyciorys, oraz dokładny adres pocztowy. Zakwalifikowani kandydaci

po przybyciu na kurs, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu z arytmetyki, i polskiego, (kurs 7-miu oddziałów szkoły powszech.)

## Zarobki i wydatki robotnika.

ZESTAWIENIE z WIELKICH MIAST EUROPEJSKICH i AMERYKANSKICH.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie opracowało bardzo ciekawe i pouczające tablice statystyczne i graficzne, przedstawiające w sposób porównawczy koszty codzienne żywności, oraz płace zarobkowe robotników w miastach i stolicach różnych krajów Europy i Ameryki Północnej. Koszty żywności zostały obliczone w dolarach (na rodzinę z 4 osób) płace zarobkowe wyrażają się w liczbach wskaźnikowych, przyjmując przytem za 100 płace zarobkowe w Londynie z dn. 1-go lipca 1924 roku.

Na pierwszym miejscu znajduje się Filadelfja w Stanach Zjednoczonych, gdzie koszty żywności wynoszą dziennie w dolarach 2,28 a zaś płace zarobkowe równają się wskaźnikowi 189. Drugie miejsce zajmuje

stolica Kanady, Ottawa, gdzie koszty żywności równają się 1,82 dolara, a płace za robkowe — 166.

Z kolei pierwsze miejsce w Europie zajmuje Kopenhaga (Danja), gdzie koszt żywności wynosi 2 dolary dziennie, a płaca zarobkowa równa się wskaźnikowi 112. Następne miejsce zajmuje stolica Irlandji, Dublin, gdzie koszt żywności wynosi dziennie 1,70 dolara a płaca zarobkowa równa się 108; w Londynie koszt żywności — 1,67 dolara, płaca zarobkowa 106; w Sztokholmie koszt żywności 1,71, płaca zarobkowa — 93; w Amsterdamie koszt żywności — 1,38, płaca zarobkowa — 92; w Berlinie koszt żywności — 1,73, płaca zarobkowa — 92; w Paryżu koszt żywności — 1,73, płaca zarobkowa — 71; w Paryżu koszt żywności — 1,57, płaca zarobkowa — 56; w Medjolanie koszt żywności 1,85, płaca zarobkowa — 55; w Brukseli koszt żywności — 1,60, płaca zarobkowa — 50; w Pradze Czeskiej koszt żywności — 1,40, płaca zarobkowa — 49; w Tallinie (Estonja) koszt żywności — 1,13, płaca zarobkowa — 43, w Warszawie koszt żywności 1,07, dolara dziennie, płaca zarobkowa — 39.

Tak więc pod względem wysokości robotniczych plac zarobkowych Warszawa zajmowała według statystyki M. B. Pracy ostatnie miejsca w r. 1927 w szeregu wielkich miast i stolic Europy.

Najkorzystniejszy stosunek kosztów żywności do plac zarobkowych wykazują Stany Zjednoczone, a z miast amerykańskich — Filadelfja.

## W czyich rękach znajduje się przemysł Polski?

TOMASZOWSKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Bardzo ciekawe zestawienie nazwisk znajdujemy w prospekcie, wyłożonym przez Tomaszowską fabrykę Sztucznego Jedwabiu na Giełdzie Londyńskiej. W związku z wejściem fabryki do międzynarodowego koncernu do którego należy również Bank londyński S. Japhet i Co, rozpoczęto notowania akcji tej fabryki na giełdzie londyńskiej.

Zbyt jedwabiu sztucznego na rynku wewnętrznym jest zapewniony wskutek obłożenia towaru importowanego wysokim cłem wywózowym, podczas gdy konsumcja wewnętrzna jest duża.

trzna jest duża.

W przyszłym tygodniu na giełde londyńską wejdą akcje naftowe „Societe Petrol de Malopolska”.

Wówczas będzie można stwierdzić w jakim stopniu zaangażowany jest... kapitał polski w tym przemyśle.

Przytoczyć jeszcze należy, że Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu utrzymuje stosunki bankowe prawie że wyłącznie z żydowskimi instytucjami finansowymi.

H. J. MAGOG

## Kuracja przeciwaalkoholiczna.

Ponieważ domek ten był brudny i źle obudowany, z obdrapanymi murami i dachem słomą pokrytym, a co najważniejsza, że krążyły o nim jakieś dziwne, niesamowite legendy, więc ludność całej wioski unikała go starannie. Mówiono, że w domku tym strasz.

Najbliższym sąsiadem był Torcieu, człowiek o bardzo niepewnych źródłach dochodu, cieszący się w całej wsi opinią największego pijaka. Czy tak było w istocie, niewiadomo. Ludzie mają jaszczurcze języki i bardzo często z podchmielonej muchy robią niezmiętego wołu... Hłaski jest już ten trzeci dzień.

Otóż pan Torcieu pewnej nocy niezwykło ciemnej wyszedł na próg swej chaty. Byłoby przesadą powiedzieć, że p. Torcieu zaniechał się w ubieraniu. Te łachmany, którymi był okryty, nie miały żadnej pretensji

do ubrania. Jakis cień, zupełnie do niego podobny, stanął obok niego. Była to oczigodna małżonka, pani Torcieu.

— Nie chodź tam stary — poczęła jęczeć. — Wiesz przecież, że to dom przeklęty. Nie wrócisz więcej!

Tortieu wzruszył ramionami.

— Nie mamy już złamanego grosza, a w gardle jakoś mi zaschło... Znajdę tam forszę.

— Idź lepiej gdzieindziej...

— Dokąd? W całej wsi jest bryndza. Jest tylko ten Sarradere. Mówią, że fabrykuje złoto... Przekonamy się..

I odepchnawszy żonę, ruszył pewnym krokiem w ciemności nocy.

Ponieważ zdecydował się już kraść, nie mógł lepiej wybrać swej ofiary. Dwaj oryginalni, ten doktor Sarradere i jego pomocnik, którzy wynajęli samotny domek dla jakichś tajemnych doświadczeń naukowych, spędzali nocę zamknięci w swym laboratorium, nie dopuszczając nikogo do siebie.

W przyzwolonej odległości od okna, za

którem spostrzegł w pokoju jasno oświetlonym sylwetki dwóch uczonych, wszedł przez otwarte okno do ciemnej izby na parterze.

Oświetlał sobie małą świeczką łojową i przy jej słabym blasku niezauważył wale tych bezcennych skarbów, których się spodziewał. Przyszedł szereg zupełnie pustych łokoi.

Zniechęcony klnąc w duchu, otworzył wreszcie drzwi do ostatniego pokoju. Stał tam w środku stół, kilka krzeseł i półek. Na półkach tych zauważył kilka butelek i flakonów, lecz nie zatrzymał dłużej na nich wzroku, zupełnie słusznie przypuszczając, że uczeni czarownicy, nie rozumiejąc się na rzeczy, nie przechowują w nich ani wódki, ani wienu, tylko zapewne jakieś paskudstwa, które przeciwy człowiek do ust nie włożył. Uwagę jego natomiast zwróciło kilka szaf.

— Trzeba zobaczyć co w nich jest.. Wybrał jedną, zdając się na przypadek, i badał zamek. Niespodziewanie zamek ustąpił i jednocześnie drzwi się otworzyły gasząc świecę. Nie zapalając świecy, postąpił



# Wielka wystawa pamiątek po Naczelniku Kościuszcze.

OTWARTA W STANACH AMERYKI PÓLNOOCNEJ

Konsul Generalny Rzeczypospolitej w Chicago dr. Z. Kurnikowski dokonał otwarcia wielkiej wystawy pamiątek po Naczelniku Tadeuszu Kościuszcze. Wystawa zawiera bogate zbiory i wzbudziła wśród amerykańców oraz polonji chicagowskiej wielkie zainteresowanie. Zbiory są własnością dr. Aleksandra Kahanowicza, który jest namiętnym zbieraczem pamiątek po Kościuszcze. W ciągu szeregu lat dr. Kahanowicz nie szczędził pieniędzy ani ciężkiej pracy, szperając wszędzie, gdzie tylko można było znaleźć jakąś pamiątkę po Naczelniku. W ten sposób powstał cenny zbiór, składający się z oryginalnych listów Kościuszki, jego rozkazów, poleceń i planów, które snuł w czasie swego dwukrotnego pobytu w Ameryce.

Wystawa zawiera m. in. 79 listów Tadeusza Kościuszki z jego życia w Stanach Zjednoczonych, oraz dotyczących rewolucji amerykańskiej, w której odegrał tak wybitną rolę; 30 listów najslawniejszych mężów Ameryki do Kościuszki, dwa listy generała

amerykańskiego Greene'a do Kościuszki; autografy i rozporządzenia Naczelnika z czasów powstania w Polsce, 2 jego portrety o-

lejre, 4 minjatury, 2 tabakierki, wykonane własnoręcznie przez Kościuszkę, pierścionki, które nosił Naczelnik, obrazek przez niego wykonany, medaljony i medale, około 180 rycin, przedstawiających Kościuszkę, w tym dwa unikaty, oraz liczne książki współczesne o Kościuszcze, wydane w Ameryce i mnóstwo innych bezcennych pamiątek.

## Polowanie na gazy trujące.

POTWÓR STWORZONY PRZEZ CZŁOWIEKA.

Donosiliśmy niedawno obszernie o wybuchu gazów trujących w Hamburgu. Katastrofa ta rozszalała się szerokim echem w całej Europie i wywołała szereg komentarzy.

Mieszkańcy Hamburga dotąd jeszcze odczuwają skutki tej katastrofy. Fosgen bowiem jest gazem trującym, trudnym do usunięcia i kryjącym się niejako w zakątkach miejsc zamkniętych: pomieszczeń, magazynów i t. d. Wprawdzie w kilka godzin po katastrofie spadł ulewny deszcz, który działanie fosgenu w części zneutralizował i uczynił nie szkodliwym, ale to nie usunęło gazu całkowicie.

Okazała się potrzeba przedsięwzięcia

specjalnej akcji, zmierzającej do zupełnego usunięcia zaczajonego i cychającego na zdrowie ludzi wroga. Z Berlina przybyli fachowcy w tej dziedzinie ochrony przeciwgazowej i rozpoczęli.

systematyczne polowanie na fosgen.

Zaopatrzeni w maski gazowe wędrowali po dzielnicach miasta, objętej wybuchem, zwiędzali wszystkie ubikacje i gaz za pomocą specjalnych przyrządów wyłapywali.

To polowanie trwało kilka dni i dopiero obecnie zostało zakończone. Unieszkodliwiono potwora co prawda stworzonego przez człowieka...

## Humor.

TEŻ PODWYŻKA.

Pracuję u pana dyrektora od lat dziesięciu, orzę za trzech, to też muszę prosić o podwyżkę.

Podwyżki panu dać nie mogę, lecz niech mi pan wymieni tych, za których pan pracuje, a obu razem wydalę.

POSTĘP MEDYCyny.

Cierpi pan na bezsenność? Niech pan zawsze coś zje przed położeniem się spać.

Phi, panie doktorze! Przecie pan mi za bronil jeść wieczorem cokolwiek.

To było w lutym, mój panie. Od tego czasu medycyna zrobiła szalone postępy.

OBRAŻONY.

— Jeśli mój dyrektor nie cofnie swych słów, pierwszego opuszczam posadę.

— Cóż ci powiedział?

— Ze mnie wydalili z biura.

## Niewolnice filmu.

NIE MOGĄ WYCHODZIĆ ZAMAŻ, ANI SIĘ ROZWODZIĆ, ANI TYĆ.

Zdawało się, iż niema na świecie szczęśliwszego życia od tego, jakie prowadzą gwiazdy filmowe. Tymczasem skrepowane są one surowymi klauzulami kontraktów, tak, iż los ich jest raczej losem niewolnic.

Liljana Gish ma kontraktem wzbronione małżeństwo.

Jeśliby wyszła zamaż, zmuszona jest zapłacić dyrekcji 5 milionów dolarów odszkodowania. W zamian za 3 tysiące dolarów tygodniowej gaży inna z słynnych gwiazd filmowych ma obowiązek zjawiać się codziennie o godz. 8 wiecz. w atelier, bez względu na to czy gra rolę czy nie.

Od tego obowiązku zwalnia ją choroba. Molly O'Day zobowiązała się kontrakto-

wo do ściśle określonej wagi swego ciała, której nie wolno jej przekroczyć.

Kilkakrotnie miała miss Molly poważne zatargi z dyrekcją ponieważ przybyło jej parę kilogramów.

Dorothy Cummings, grająca rolę Matki Boskiej w filmie „Król Królów” zobowiązała się kontraktem, iż przez lat siedem nie rozwiedzie się ze swym mężem.

W ten sposób chciała dyrekcja zaznaczyć iż artystka grająca rolę Matki Boskiej jest głęboko wierzącą i religijną.

Lecz pani Cummings nie wytrzymała: w dwa miesiące po ukończeniu zdjęć filmowych wniosła skargę rozwodową i rozwód uzyskała.

kilka kroków naprzód, lecz nagle stanął, zdziwiony jakimś zgrzytem, który rozległ się za nim. Odwróciwszy się gwałtownie, rzucił się drzwi te zatrzasnęły się. Drżącymi rękami za świecił świeczkę i próbował otworzyć drzwi, lecz wysiłki jego były daremne. Był uwięziony w pewnego rodzaju celi o ścianach błyszczących. A drzwi były zamknięte hermetycznie.

Torcieu zaczął być niespokojny.

— Wpadłem... Głupia historia..

I w nagłej pasji uderzył pięścią w ścianę, która lekko zadrgała.

Wtem odezwały się głosy i usłyszał odgłos kroków. Zebrał się w sobie, aby skoczyć, gdy drzwi zostaną otwarte.

— To w kabinie Nr. sześć — ktoś głośno powiedział.

— Izolować — odpowiedział drugi głos.

Torcieu usłyszał jakiś szelest. Lecz siedząc w ciemności, nie mógł zauważyć co to takiego było.

— Otworzyć!

Zabłyśło naraz jaskrawe światło elek-

tryczne i Torcieu zobaczył dwóch ludzi, krzyknął i zaczął się przypatrywać.

Skoczył wtedy i uderzył się czołem i rękami o błyszczącą tafle szklaną. Był zamknięty w szklanej celi.

Za tą taflą stało dwóch ludzi w białych bluzach i kauczukowych rękawiczkach.

— Co wy tu robicie? — krzyknął starszy.

— Wszedłem tu przypadkiem — tłumaczył się Torcieu, jakając się. — Nie wiedziałem że to pułapka..

— Czego pan chciał?

— Nie nie wziąłem. Pozwólcie mi odejść..

— To tylko złodziej — stwierdził jeden z uczonych.

— I w dodatku alkoholik — dodał drugi. — Dobra gratka dla nas!

— Czyżby pan myślał, że można zrobić próbę?

— Dlaczego nie? Nie można stracić takiej okazji. Wypróbujemy działanie naszego gazu!

Torcieu słuchał mocno zaniepokojony, lecz nic nie rozumiejąc. Przeraził się dopiero naprawdę, gdy nagle wpuszczono do kabiny wylot drugiej rury. A jednocześnie poczuł jakiś mdły zapach, który zakręcił mu w głowie. Stracił przytomność.

Na huk motoru automobilowego pani Torcieu wyszła z domu. Zbladła, spostrzegła dwóch ludzi dźwigających jakiś ciężar, którym był jej mąż rodzony.

— Ach! — wybuchnęła szlochem. Zabijcie go!

— Nie, zabiliśmy tylko jego majątek — uśmiechnął się doktor Sarradere. — Wypróbowaliśmy na nim pewnego rodzaju gaz, który mu obrzodzi raz na zawsze alkohol. Będzie odtąd pił tylko wodę.

Pani Torcieu słuchała w osłupieniu. I nagle wybuchnęła:

— Barbarzyńcy! Lepiej było wydać go żandarmom.

## SZKOŁA HANDLOWA Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowo-wstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

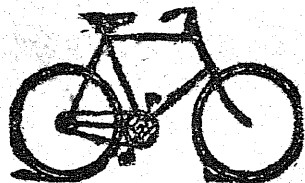
Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza

**Szkoła Powsz. dla dzieci inteligencji,**  
do której przyjmuje się dzieci w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i wiecz. od 7 do 9

168g-

Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.



### Na dogodnych warunkach Rowery

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „Dobropol”

Łódź, Piotrkowska 78  
w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania — 60

### Specjalność 1579 malowanie

szklanych i napisów na szybach wystawowych. Wykonuje się całkowicie szklany z własnego szkła i własną oprawą drewnianą i metalową jak i różne szafki reklamowe świetlne.

Przedsiębiorstwo robót szklanych i sprzedaż szyb kryształowych, półkryształowych i ołjanych.

JAN CANDRYK

i H. SZNAJDER

Łódź, Piotrkowska 255  
Główna 11 tel 59-03  
Fabryka, Łomżyńska 14.

### Sz. modzielný

## INTROLIGATOR

może się zgłosić  
ul. Zielona 26<sup>178</sup>

### Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 63-22  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

Tanie źródło 1882-

## Olejnych obrazów.

Wielki wybór na składzie obrazów wszelkiego rodzaju jak i wykonuje się obrazy na zamówienie. Oprawa obrazów i portretów.

Za gotówkę i na raty.

JAN CANDRYK

i H. SZNAJDER.

Łódź, ul. Piotrkowska 255.  
Oddział: ul. Główna 11  
telefon 59-03  
ul. Łomżyńska 14 ;



Na dogodnych warunkach!  
Wózki spacerowe

Łódzka metalowa materaca wyścielana dżiesticana oraz do metalowych łózek „Patent” podłamiary Używalni i wysymaczą najtaniej w FABRYCZNYM SKŁADZIE „Dobropol” — 601  
Łódź, PIOTRKOWSKA 78  
w podwórzu

### Na wypłatę!

Obuwie  
Manufakturę  
Galanterję  
Jedwab  
Firanki  
Piotrkowska 37 (w podwórzu)  
Krawiec na miejscu Gotów. Ubioru

W celu spopularyzowania Papierów Państwowych i umożliwienia szerszym sferom wzięcia udziału w nabywaniu ich 2424

## Bank Handlowy w Łodzi, Spółka A/c

Al. Kościuszki 15,

nabywa

## DOLARÓWKI

na rachunek osób trzecich  
za minimalną wpłatą,  
przyczem od chwili wpłacenia zadatku  
prawo do ewentualnej wygranej  
całkowicie przechodzi na nabywcę

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i załatwiamy na najkorzystniejszych warunkach.

## Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 13-84

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBÓW” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych. DROBNE OGŁOSZENIA.

w „Dzienniku” Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

z zagubionych dokumentach mających się odzyskać

Fabryka luster i zakład odlewalczy

## J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych

Lustra, taca, tualery jasne, ciemne w kryształowych ramach oraz lustra wiszące. Nadto pojedyncze i całkowite uszczelnienie najnowszym sposobem. Odbijanie i poprawianie lustera przynależnym do czasu. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 2025-

## STOP! Chcesz kupić?

Dbore, tanie  
do Najkromniejszych  
do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

## F. Nasielski

1876 RZGOWSKA 2, TEL. 48-08

Wielki wybór różnych rodzajów metalowych  
Dogodne warunki. — 000 — Dugoletnia gwarancja.



AKWIZYCJA  
OGŁOSZEŃ

## S. FUCHSA, Piotrkowska 50

### Na wypłatę! Na wypłatę!

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI NAJTAŃSZE CENY  
Wielki wybór damskich płaszczów  
najmodniejszych fasonów

Jedwabne i wełniane swetry. Belerki. Szale jedwabne ręczne malowane Apasaki. Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgarny na męskie ubrania i płaszcze. Crep - de - chine etamiiny popeliny deseniowa i gładkie. Musliny. Kretony. Jedwab do prania we wszystkich kolorach. Białe towary zafiry opal. Firanki. Chustki. Damska i męska bielizna. Pończochy skarpetki. Torebki, Parasolki. Walski. Piędy. Wytymaczeni i moc innych artykułów poleca  
**Leon Rubaszkin Kilińskiego 44**  
TEL. 29-48

P.S. Przy składzie do usług krawiec męski i damski  
Panom klientom nawet bez wpłaty 1377-

### Pracownia ortopedyczna

## St. LEWIŃSKI

Łódź, Nawrot 38-a

istn. od r. 1886

Specjalnemi bandażami usuwa się radykałnie największe i zastarzałe prępkliny brzuska, pępka, pachwiny u mężczyzn, kości i ścięci

Powstrzymuje się wypadnięcia macicy u kobiet. Obsługa damska

Pracownia wyrabia opaski przeciw obwisłości brzusnej, przeciw obniżeniu żołądka, na czas ciąży i po przebytym porożu, poporacacyjne i inne.

Patent. Bandaż „Elasta” przeciw zycszodom i dla sformowania zgrubiałej nogi 1606

Wkładki na płaskie stopy. SUSPENSORA

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Zeńskie gimnazjum

## Twa „KULTURA”

Piotrkowska 85.

Czesne 25 złotych miesięcznie.

Urządniccy państwowi zwolnieni od opłat.  
Egzaminy przedwstępne od 21 czerwca zhb.

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Niedziela, 17 czerwca — Inocentego

## TEATRY

Teatr Miejski — „Romans Pana Romana”  
 Teatr Letni — „Pani Prezesowa”  
 Teatr Kameralny — „Jutro pogoda”  
 Teatr Popularny — „Powódź”  
 Gong — Przeciera się

## WIDOWISKA

Casino — „Łódź bez koszulki.”  
 Luna — „Wyścig o szczęście”  
 Splendid — „Dama pikowa”  
 Grand-Kino — „Kabaret”  
 Odeon — „Krwawa blizna”  
 Czary — „Szlachetna zemsta”  
 Corso — „Syn nieba”  
 Dom Ludowy — „12 djamentów”  
 Miejski Kin. Oświatowy: — „Marsylianka”

## Wiadomości bieżące.

## Dawniej i dziś.

W roku 1909 — za artykuł p. t. „Jak było w Pabjanicach” redaktor i wydawca „Rozwoju” s. p. Wiktor Czajewski skazany został na 8 miesięcy więzienia.

W roku 1928 — za artykuł p. t. „Jak było w Kaliszu” red. Edmund Bartoszek skazany został na 200 zł. grzywny lub 2 tygodnie aresztu.

Powyższe wskazuje najdowodniej, iż stosunek rządu do prasy w ciągu tych 19 lat zasadniczo i bardzo korzystnie się zmienił.

## Stacja leczenia świerzbu.

W dniu 15 b. m. przy II im. Miejskim Zakładzie Kąpielowym (Szkoła 11) uruchomił Magistrat stację leczenia świerzbu. Stacja czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 4 do 5 po południu.

## Teatr i sztuka.

## TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 4.20 popoł. i 8.20 wiecz. arcyciekawa sztuka amerykańska w 3-ach aktach „Powódź” ilustrująca charakterystyczne typy ludzi w panicznym obliczu śmierci. Sztuka ta grana będzie jeszcze tylko w poniedziałek. We wtorek powraca na asisz mile słuchana „Gejsza”. Bilety do nabycia w obu kasach teatru.

## TEATR W SALI GEYERA.

Druga scena Teatru Popularnego na okres letni zamyka swe podwoje ostatnim przedstawieniem. W poniedziałek b. m. o godz. 8.20 wiecz. znakomita „Gejsza” która grana będzie dziś o godz. 4.20 popoł. i 8.20 wiecz. Spodziewać się należy, że sala teatru zapełni się po brzegi zegnając swoich ulubieńców. Pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w kasie na miejscu.

## TEATR LETNI „GONG”.

Program wzmocniony występami niezawodnej znakomitej pieśniarki Janiny Mazdziarówny, która swym złotym humorem i opromieniem widza oraz znanej artystki teatru „Qui pro” córki powszechnie znanej Teffi — Heleny Buczyńskiej — cieszy się dużym powodzeniem. Jeszcze tylko przez kil-

## I Zjazd Lekarzy i Działaczy Samorządowych w Łodzi.

DZIŚ o GODZ. 10,30 OTWARCIE w SALI RADY MIEJSKIEJ.

Dziś, o godz. 10 min. 30, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16, odbędzie się otwarcie zwołanego — z inicjatywy Magistratu m. Łodzi — I Zjazdu Lekarzy i Działaczy Samorządowych Szpitalnych. Zjazd poświęcony będzie sprawom gospodarki finansowej i organizacji szpitali samorządowych w świetle Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku.

W związku ze Zjazdem, wczoraj odbyło się w sali posiedzeń Magistratu plenarne posiedzenie Komitetu organizacyjnego na którym omawiane były sprawy dotyczące techniki obrad, mianowicie — ukonstytuowania się prezydium Zjazdu, ułożenia regulaminu obrad, porządku przemówień powitalnych i wyboru Komitetu Wykonawczego.

Jak się dowiadujemy, Komitet organizacyjny otrzymał ok. 130 zgłoszeń ze wszystkich dzielnic Państwa, co świadczy o wielkim zainteresowaniu się Zjazdem wśród kół kompetentnych, zarówno jak i o potrzebie publicznego omówienia szeregu zagadnień, dotyczących samorządowego szpitalnictwa. Prócz przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w osobach pp. dr. Przywłoczki, dr. Weisbrota i dr. Sikorskiego, na Zjeździe obecni będą również reprezentanci Związku Miast Polskich, pp. prezydent m. Warszawy, inż. Z. Słomiński i dr. J. Zawadzki.

Poza tem zgłosili m. in. swe uczestnictwo w Zjeździe: pp. Barciszewski, prezydent m. Gniezna, dr. Bogucki, wiceprezydent m. st. Warszawy, dr. Bujalski z Poznania, b. minister zdrowia, dr. Bruner, insp. szpital-

nictwa m. st. Warszawy, dr. Dobraczyński, nacz. Wydziału Zdrowia m. st. Warszawy, dr. Domański, nacz. Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia z Nowogrodka, sen. Danielewicz, przewodniczący Okr. Zw. Kas. Chorych w Łodzi, dr. Grodecki, naczelny lekarz Kasy Chorych w Warszawie, dr. Jakimiak, nacz. lekarz szpitala Przem. Pańskiego w Warszawie, Jarmułowicz, prezydent m. Częstochowy, dr. Karwowski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Kołoczek, Katowice, Koralewski, ławnik Wydziału Opieki Społecznej w Warszawie, J. Kieler, dyrektor Okręg. Związku Kas Chorych w Łodzi, Kowalski St., poseł na Sejm, dr. Maleciński, Warszawa, dr. Nowakowski, doc. Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Ostromecki, nacz. Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Kielcach, dr. Olewiński, Radom, dr. Pracki, Sandomierz, dr. Pawlak, radn. miejski m. Inowrocławia, dr. Rudkowski, dyrektor Okr. Związku Kas Chorych w Poznaniu, dr. Soboczyński, Bydgoszcz, dr. Salak Bol., Tarnopol, dr. Szląkiewicz, Łuck, dr. Szulc, Poznań; Szmidt K., prezydent m. Piotrkowa, dr. Trepiński i Gnieszno, dr. Wiszniewski, Siedlce, inż. Żuławski B., dyrektor Okr. Związku Kas Chorych we Lwowie, Zbrożyna St., prezydent m. Płocka.

Program Zjazdu przewiduje: g. 10.30 — uroczyste otwarcie Zjazdu (Zagajenie przez p. prezydenta Ziemięckiego, wybór prezydium, przemówienia powitalne, godz. 11 — referaty dr. J. Zawadzkiego i dr. Mittelstaedta, a następnie dyskusja, godz. 16 — uchwalenie wniosków, zgłoszonych podczas obrad Zjazdu, godz. 17 — obrad, wydana przez Magistrat m. Łodzi.

## O czysty lód w miesiącach letnich.

ZAKŁAD BADANIA ŻYWNOSCI WYDAJE SWIADECTWA CZYSTOSCI LODU.

W związku z porą letnią, a co zatem idzie — zwiększeniem się konsumpcji napojów chłodzących oraz utrzymywaniem i rozwijaniem się artykułów, spożywczych w Łodzi, Wydział Zdrowotności Publicznej przypomina osobom zainteresowanym, iż winni użycia zanieczyszczonego lodu do produktów spożywczych pociągani będą do odpowiedzialności sądowej. Wszystkie lodownie na terenie Łodzi otrzymały w r. b. za pośrednictwem dozorców sanitarnych polecenie oddania posiadanego lodu do zbadania w Pa-

ka dni publiczność będzie mogła podziwiać piękne tańce znakomitej artystki Jadwigi Hryniewieckiej, która artystem wykonania wybiła się ponad zwykły poziom produkcji tego rodzaju.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś powtórzenie wczorajszej premjery de Flers'a i Caillavet'a „Romans Pana Kasjera” z występem znakomitego artysty scen warszawskich Stefana Jaracza w popisowej roli kasjera bankowego Brotonneau.

## TEATR KAMERALNY.

powtarza dziś arcywesołą farsę amerykańską

stwowym Zakładzie Badania Żywności, który wydaje poszczególnym właścicielom zaświadczenia, stwierdzające, czy zwożony przez nich lód nadaje się do użytku wewnętrznego, czy też tylko do celów przemysłowych (do użytku zewnętrznego).

Jednocześnie Wydział Zdrowotności Publicznej zawiadamia właścicieli kawiarni, restauracji i cukierni, iż mają oni możliwość zaopatrywania się w lód sztuczny w rzeźni miejskiej, która wyrabia go w takiej ilości, że może zaspokoić wszystkie zgłoszenia.

Hopwood'a „Jutro pogoda” z Stefanją Jarzkowską i Michałem Zniczem w naczelnych rolach.

„Jutro pogoda” jako ostatnia sztuka bieżącego sezonu Kameralnego — grana będzie tylko kilka razy, poczem Teatr Kameralny zamknięty będzie do września.

TEATR LETNI w OGRODZIE STASZICA. gra co wieczór o godz. 9-tej przeabawną komedjo-farsę Hennequin'a „Pani Prezesowa” z Relewicz-Ziemińską, Dąbrowską, K. Tatarakiewiczem, Szubertem i Mrozińskim.

# W przededniu realizacji wielkiego dzieła.

## Już w przyszłym miesiącu staną pierwsze domki robotnicze.

Wywiad z J. E. Ks. Biskupem Dr. W. Tymienieckim.

Okres powojenny, okres nawrotu do normalnych, pokojowych warunków bytowania, miał oczekiwane z utęsknieniem do dobrobytu przyniósł wiele niespodzianek o których nie śniło się najbardziej przewidującym, tubylczym ni obcym prorokom. Złota iu-trzeka wolności, która m. in. narodami i Polsce świecić poczęła, nie zdołała przyćmić ciężkiej chmury codziennych, szarych trosk.

Na obywateli młodego, budującego się dopiero, mimo wielowiekowych tradycji historycznych państwa, spadły ciężary olbrzymie. Ugięły się pod ich brzemieniem wszystkie warstwy, wszystkie sfery. Zpośród innych klęsk, które nękały ludność wielkich miast, wystąpiła jedna z najdziwniejszych jak na okres powojenny a zamiast przewidywanego z obawą wyludnienia, wystąpiły objawy prze-ludnienia raczej. Klęska ta dotknęła w pierw-szym rzędzie i przede wszystkim najuboż-szych, najszerze masy robotnicze.

Wypadek, że w mieszkaniu specyficznie łódzkim, a więc jednopokojowym (we Lwo-wie n.p. nawet skromne mieszkanie robotni-cze posiada 1 do 2 pokojów z kuchnią i przed pokojem), bytowało w warunkach nastras-zających po kilka rodzin, a niejednokrotnie po kilkanaście i kilkadziesiąt osób, nie tylko nie był uważany za rzadki, za wyjątkowy, lecz przeciwnie — liczył się w tysiące. Jak w warunkach takich można żyć i pracować, jak można przestrzegać zasad już nie mora-lności, lecz najprostszymi najnieodzowniej-szych wymogów higieny, wyobrazić sobie nie trudno.

To zło, zakrawające przez swój ogrom na „vis major“, na „malum necessarium“. zło konieczne, ze względu na jego bezmiar, zdało się niemożliwym do usunięcia. Zara-dki mu nie mogło ani ustawodawstwo, ani wola zresztą inicjatywa społeczna, której właściwie nie było.

ZNALAZŁ SIĘ JEDNAK W ŁODZI CZŁOWIEK, który nie zawahał się stawić czoła olbrzymim trudnościom, człowiek, któ-ry powziął myśl światłą, myśl — godna naj-wyższego uznania, gdyż najbardziej celową, najbardziej — dobrą. INICJATYWA DO-STOJNIKA KOŚCIOŁA, ZWIERZCHNIKA DJECEZJI ŁÓDZKIEJ ZNALAZŁA WDZIE-CZNY ODZEW. Grono przemysłowców zadeklarowało udziały, które mogły wystar-czyć na zapoczątkowanie wielkiego i zbożne-go dzieła.

Pociągnięty aktualnością tematu i powa-gą zagadnienia zwróciłem się do duchowego ojca wielkiego zamierzenia, J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego z prośbą o wyjaśnienia w kwestji tak najszerze warstwy społeczeństwa łódzkiego interesującej.

Dostojny mój rozmówca oświadczył mi m. in. co następuje:

— ZNAM NĘDZĘ DJECEZJAN MO-ICH ODDAWNA. ZNAM OKROPNE WA-RUNKI MIESZKANICÓW ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH i jedynym GORĄCEM PRA-GNIENIEM MOJEM BYŁO STOSUNKI TE UZDROWIĆ. Dlatego naprawdę szczęś-liwy jestem, że projekt mój został przez przemysł łódzki przyjęty życzliwie. Ze zgło-szonych przez przemysłowców udziałów na-byto tereny, które — mimo niesłychanych trudności technicznych, związanych z rozpie-szną pracą dokola opracowania planów i t. d. są w tempie szybkim zabudowywane.

— Czy tylko ŚRODKÓW STARCZY? — zapytałem.

— Owszem — na teraz STARCZY NAJ-ZUPEŁNIEJ. Ostatnio ZAKUPIONO NA-WET 14-MORGOWY PLAC PRZY UL. NA PIÓRKOWSKIEGO, gdzie również rozpoczę-to zwózkę materiałów. Pierwsze domki staną już w LIPCIE, GOTOWE DO ZAMIESZKA-NIA. Liczę, że NA JESIEŃ DOMKÓW TYCH BĘDZIE 150.

— Czy wolno spytać Exceleńco, — za-pytuję — na jak długo obliczona jest budo-wa domków, t. j. kiedy dzieło winno być skończone całkowicie.

Ksiądz Biskup uśmiechnął się, mówiąc:

— Dzieło to nie skończy się tak rychło bowiem — jak już zaznaczyłem — ŚRODKI JUŻ OBECNIE POSIADANE SĄ DOŚĆ POWAŻNE, i na czas dłuższy wystarczą. Nie należy przytem zapominać, że w MIARĘ WZROSTU LICZBY DOMKÓW NAPŁY-WAC BĘDĄ KWOTY, wpłacane przez ich nowych właścicieli. W miarę rozbudowy mia-sta przedłużoną zostanie również i sieć tram-wajowa, co znowu da na stałe zatrudnienie pewnej liczbie ludzi.

— Exceleńco — zapytuję dalej — czy nie nasuwały się wątpliwości co do tego CZY ROBOTNIK ZDOŁA SPŁACIĆ ZO-BOWIĄZANIE, przyjęte na siebie w posta-ci wartości domu?

POKRYĆ JE ZDOŁA Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ, po pierwsze dlatego, że należ-ności te, rozłożone na długoletnie raty, a

zatem na kwoty niewielkie, POMIESZCZA-SIĘ ŁATWO w RAMACH DOCHODU PRZECIĘTNEGO NAWET, LECZ O-SZCZĘDNEGO ROBOTNIKA. Przyniem pan nie zapomina i o tem, że każdy z robotników, obejmujący w posiadanie do-mek, otrzyma do dyspozycji cztery pokoiki, z których jeden lub dwa do czasu spłacenia należności może odnajmować, a wówczas nie tylko NIE BĘDZIE CZUŁ CIĘŻARU ZOBOWIĄZAŃ, LECZ — BĘDZIE ZARA-BIAŁ.

— Skarbowey, mimo, że ich kolonja le-ży daleko za miastem, umięją liczyć PO 40 I 50 ZŁ. MIESIĘCZNIE za wynajęcie poko-ju — wtrąciłem.

— Niech liczą tu w mieście, PO ZŁ. 20 ZA MIESIĄC, a znajdą chętnych nabyw-ców choćby wśród sfer urzędniczych.

— Jeszcze jedna kwestja, Exceleńco — kończę rozmowę — w JAKI SPOSÓB RO-BOTNIK WEJDZIE W POSIADANIE DOM-KU, innemi słowy do kogo winien się od-nieść o przyznanie mu jednego obiektu?

— Każdy z przemysłowców wniósł na omawiany cel udział, udziały te nie są jed-nakże jednej i tej samej wysokości. Dlatego zależnie od wielkości udziału stopniowo każ-demu z fabrykantów, w miarę postępów budo-wy, przeznacza się kontyngens domków, któ-re ROZDZIELONE BĘDĄ STOPNIOWO MIĘDZY REFLEKTUJĄCYCH NA NIE ROBOTNIKÓW. Z czasem gdy kontyngens ty będą wyczerpane, na domki reflektowa-ć będą mogli RÓWNIEŻ I CI ROBOTNICY, KTÓRZY PRACUJĄ w FABRYKACH nie biorących udziału w akcji budowy domków.

Dziękując serdecznie za udzielone mi łaskawie informacje i wyrażając swoje pełne uznanie i podziw dla pracy tak prostej, jak i zmudnej, a tak jednocześnie wzniesłej, opar-tem gościnnie progi Kurji, nad wyraz ujęty prostotą i wielkodusznością Zwierzchnika Die-czejki Łódzkiej, który mi m. in. oświadczył w toku rozmowy, mówiąc o swym stosunku do djecezjan.

— Gdy ktoś chce mówić ze mną — słu-żę mu zawsze chętnie, przyjmę i wysłucham, nie bacząc na sferę, z której pochodzi. Na stanowisko społeczne, czy odzież. Zadaniem mojem jest służenie Bogu i bliźnim.

EDMUND BARTOSZEK.

## Ludzie bez pracy.

W ŁODZI JEST 15.500 BEZROBOTNYCH.

Na terenie Państwowego Urzędu Po-średnictwa Pracy w Łodzi m. Łódź, powia-szy (łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziń-ski) w dniu 16-VI-28 r. było zarejestrowa-nych 22.142 w tem w samej Łodzi 15.547, w Pabjanicach, 1.542, w Zgierz, 1.834, w Zduń-skiej-Woli 781, w Tomaszowie-Maz. 2.052, w Konstantynowie 231, w Aleksandrowie 67, w Rudzie-Pabjanickiej 88.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym ty-godniu 13.218 w tem 7.872 bezrobotnych bra-ło zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia

i 5.346 bezrobotnych zapomogi doraźne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 10.005 bezrobotnych z czego 6.247 z Funduszu Bez-robocia i 3.758 zapomóg ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasił-ki 1013 w tem ustawowych 101.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 460 bezrobotnych, otrzymało pracę 992 wysłano do pracy 177 Urząd roz-porządza 17 wolnymi miejscami dla robotni-ków różnych zawodów.

# N i e p i ć!

**Czytelnicy „Rozwoju” głosują za w prowadzeniem prohibicji w Łodzi.**

**1685 głosów za zakazem, 338 głosów przeciwko zakazowi sprzedaży alkoholu.**

**Wyniki ankiety - plebiscytu „Rozwoju”**

W dniu wczorajszym zamknęliśmy przy mowanie odpowiedzi na ankietę-plebiscyt, zapoczątkowaną przez „Rozwój” w dniu 7 czerwca b. r.

Po dokładnem obliczeniu wyniki dały niespodziewanie dodatni rezultat dla zwolenników zakazu sprzedaży alkoholu w Łodzi. Otóż 1685 osób wypowiedziało się za wprowadzeniem przymusowej prohibicji w Łodzi, a 338 osób — przeciwko przymusowej prohi-

bicji w Łodzi, czyli blisko 80 procent jest prohibicjonistów, na 20 procent zwolenników alkoholu.

Jeżeli nawet cyfry uzyskane z naszej ankiety nie stanowią procentowego odpo-

wiednika rzeczywistej ilości zwolenników i przeciwników prohibicji w Łodzi, to w każdym razie można mieć pewność, że ilość przeciwników alkoholu ma w naszym mieście znaczną przewagę.

## Wycieczka uczennic

GIMNAZJUM EUGENJI KRYGIEROWEJ.

Dyrekcja gimnazjum zorganizowała na początku czerwca b. r. 4-dniową wycieczkę uczennic do Sandomierza, Kazimierza, Puław i Warszawy.

W Sandomierzu, który położony na wysokim brzegu Wisły i sprawia wrażenie warownej i groźnej twierdzy, zwiedzono starożytny klasztor oraz ratusz z średniowiecza. Ze Sandomierza statkiem podziwiając w drodze malownicze i piękne brzegi Wisły, udało się do Kazimierza, gdzie zwiedzano szczególnie ciekawą pamiątkę, jakich tu wiele zostało z czasów ostatniego Piasta, a mianowicie kościół farny z wieku XVI, który oprócz ciekawej struktury mieści w sobie wiele starożytnych zabytków, następnie ruiny zamku

i okrągłą basztę, z imponującym wprost widokiem na Wisłę w promieniu do 20 kilometr. Niektóre starożytne kamienice uderzają swoją oryginalnością i świadczą o kulturze naszych przodków.

Zwiedzano także śpichlerze kazimierską. Trzeciego dnia autobusem wyjechało do Puław, gdzie podziwiano piękny pałac książąt Czartoryskich i olbrzymi park, a w nim świątynię Sybilli. Wieczorem wyruszone statkiem „Eleonora” do Warszawy, gdzie następnego dnia zwiedzono najciekawsze pamiątki, pałac Stanisława Augusta i t. p. Czwartego dnia wróciły uczennice rozentuzjzmowane, wesołe, pełne nowych wrażeń do codziennej pracy.

### Przez radio.

PROGRAM NA NIEDZIELE DNIA 16 BM.

12.00—13.00 Sygnał czasu; hejnał z Wiedzy Marjackiej, w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 13.00—15.00 Przerwa; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram; 15.20—16.00 Przerwa; 16.00—16.25 Odczyt pt. Jak powstała prądcownia przyrodnicza w naszej szkole (z cyklu odczytów org. przez MWR. i OP.) — wygłosi prof. Tadeusz Paszkowski; 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty; 16.40—17.05 Odczyt pt. Kredyt komunalny (Dział Samorząd) — wygłosi p. Bolesław Mrozowski, sekretarz Rady zjazdów instytucji oszczędnościowych w Polsce. 17.05—17.20 Przerwa; 17.20—17.45 Odczyt pt. Hoene - Wroński w 150-ą rocznicę urodzin odczyt II-gi — wygłosi dr. Adam Zieleńczyk. 17.45—18.55 Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych; 18.55—19.05 Przerwa. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy; 19.15—19.35 Rozmaitości; 19.35—20.00 Radjokronika wygł. dr. Marjan Stępowski; Po odczycie komunikat Tow. Z. chęty do hodowli koni w Polsce. 20.00—20.15 Przerwa 20.15 Koncert popularny organizowany przez Orkiestrę Filharmonji Warsz. wspólnie z Polskim Radjo (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). 22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT; 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

— 000 —

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu, zażywa się rano naczeczko szklanekę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka z Józefa”. Na podstawie doświadczeń dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych, woda Franciszka-Józefa jest jedynym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym. „Ządać w aptekach i drog.”

## Gdzie najlepiej spędzać wakacje?

WŚRÓD PIĘKNYCH LASÓW SOSNOWYCH.

Słońce wznosiło się już wysoko na horyzoncie i srebrzystymi promieniami oświetlało polankę, położoną tuż pod ścianą lasu i szereg niewielkich chat. Słońce przedzierało się przez gęstwinę sosen i jodeł i filuternie zaglądało przez drzwi otwarte do chat obozowych, gdzie w błogim śnie, na wygodnych łóżkach, stu chłopców zdrowych i szczęśliwych spało głęboko. W tem pobudka: to czujny przodownik budzi miejskich śpiochów. Przez kilka chwil wśród gwaru, i hałasu brzeg wartkiej rzeki roi się od chłopców, spieszących orzeźwić się. Ranna gimnastyka — W kilka chwil po gimnastyce cały obóz stoi w szeregu przy maszcie i sto młodych, silnych dusz wznosi się do Boga: „Kiedy ranne wstają zorze”, Tobie zemia, Tobie morze”. Głos duszy młodzieńczej rozlega się szeroko tysiącym echem pośród leśnych ścian. Aż ptaki umilkły w bojaźnym podziwie.

Komenda — przęą się ciała. Flaga narodowa wznosi się w górę. Już dumnie powiewa na czubku masztu, królując nad obozem, rzeką i lasami. Wprawo zwrot! Na śniadanie marsz — brzmią dalsze słowa komendy. A po smacznem śniadaniu..

„Tatusiu kochany, drogi, miły: wakacje się zbliżają, dostałem promocję w szkole, czy ja nigdzie nie wyjadę, czy całe lato będę siedział w tem dusznym, pełnym kurzu mieście?” — „A dokąd to byś chciał jechać?” — „Słyszałem, że Polska YMCA. urządza obóz na lipiec i sierpień dla chłopców w wieku od lat 12 do 18 w Lućmierskich lasach nad Lindą. Będą najrozmaitsze zabawy, kąpiele, wycieczki, rybołówstwo, konkursy francuskiego, angielskiego i niemieckiego języka, pomoc w przedmiotach szkolnych, wzorowa opieka instruktorów. Pójdź, Tatusiu, do Polskiej YMCA. na ul. Piotrkowską 243 i zapisz mnie, a przy niewielkich kosztach spędzę miło wakacje w towarzystwie dobrych kolegów”. Ojciec kochał swe dziecko, poszedł do YMCA., zasięgnął informacji o warunkach i zapisał syna. I oto wśród obozowej gromadki, stojącej rankiem na zbiorce przy maszcie zobaczycie naszego zucha wesołego, rozjaśnionego uśmiechem szczęścia. Rodzice: czyście już pomyśleli o wakacjach waszych synów! Bo już wielki czas.

— 000 —

# Dla ratowania chorych maleństw

Przed działaniem zabójczych miazmatów

## Powstaje nowy pawilon przy szpitalu Anny-Marji.

W dniu wczorajszym, o godz. 6.30 wieczór, w Szpitalu dziecięcym Anny Marji (ul. Rokicińska 15) J. E. ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki dokonał uroczystego poświęcenia fundamentów pod budowę nowego pawilonu dla gruźliczo-chorych dzieci.

Uroczystość rozpoczęła się od położenia podpisów na akcie erekcyjnym a następnie od rzeczowego przemówienia naczelnego lekarza szpitala, dr. Mogilnickiego, który mówiąc o historii Zakładu wspominał, że powstał on dzięki inicjatywie dr. Jonschera, znanego filantropa, Dr. Jonscher, dzięki usilnym zabiegom, zdołał zgromadzić ze składek 40.000 rubli. Suma ta nie wystarczała i dopiero hojny dar rodziny Herbstów, dotkniętych bolesną stratą córki ich Anny-Marji, wynoszący 200.000 rubli, pozwolił na wybudowanie Szpitala, który oddany został na usługi społeczeństwa dokładnie 25 lat temu.

Szpital Anny-Marji — według słów mówcy — przechodził następnie lepsze i gorsze chwile. Najcięższy kryzys cierpiał w okresie wojny (1914—1920 r.) Okres pełnego rozwoju zakładu rozpoczął się dopiero w latach 1927-28.

Budujący się pawilon dla gruźliczych dzieci mieć będzie kształt motyla, zwrócony jedną ścianą na południo-wschód, drugą na południo-zachód, frontonem na południe, — by udostępnić nieletnim pacjentom jaknajwięcej światła i słońca.

Kończąc przemówienie dr. Mogilnicki

wskazał, że Szpital Anny Marji jest największym tego rodzaju zakładem w Polsce, posiadającym wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, a ponadto największą bibliotekę szpitalną w kraju, gdyż wynosząca ponad 1000 tomów.

Nowy pawilon pochodzi z fundacji Juliana Kunitzera, który położył szczególny nacisk, aby oddany był na użytek chorych gruźlicznie dzieci.

Pawilon, który będzie wykończony i oddany do użytku najprawdopodobniej już w ciągu roku, nosić będzie nazwę „Imienia Juliana Kunitzera”.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego J. E. Ks. Biskup Dr. Tymieniecki dokonał ceremonii poświęcenia fundamentów, poczem wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, zaznaczając, m. in., że ludzkość dowodzi stale, iż ludzie nie są bezwzględnie źli, umiemy współczuć, a w danym wypadku współczucie to wyraża się najpiękniej, gdyż odnosi się do najbardziej cierpiących, do dzieci, którym ani rozum nie wskaże na konieczność znoszenia cierpień, ani wola nie potrafi ich umniejszyć.

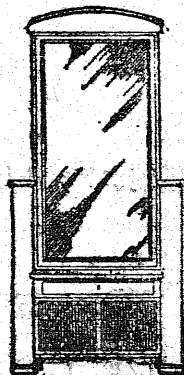
Wyrażając dumę, iż Łódź właśnie na polu ratowania zdrowia dziecka nie da się za dnemu z miast polskich wyprzedzić, Dostojny mówca życzył nowej placówce najlepszego rozwoju.

Zkolei przemówił reprezentant departamentu zdrowia przy Min. Spraw Wewn., po-

czem przystąpiono do ceremonii zamierzenia aktu erekcyjnego. Pierwszą cegłę położył J. E. Ks. Biskup Tymieniecki, bardzo starannie i uważnie pracując kielnią. Drugą cegłę położyła p. Wojewodzina Jaszczołtowa.

Po skończonej uroczystości, w której wzięli udział przedstawiciele władz djeczajnych, świata medycznego, władz świeckich, towarzystw, pism polskich i liczna rzesza wiernych, goście oprowadzeni zostali przez dr. Mogilnickiego i dwu lekarzy dyżurnych po Szpitalu, podziwiając jego nowoczesne urządzenia i wzorową organizację, (eb)

### Zapisujcie się na członków L. O. P. P.



Łódź, dnia 21 maja 1928 r., tel. nr. 59-03.

Fabryka luster, Stolarnia i Niklarnia  
Wielki wybór mebli, trem: toalet tuster wiszących za gotówkę i na raty. Przyjmuje się do niklowania rebrzenia platery wszelkiego rodzaju sprzęty domowe chirurgiczne, rowe rowe i t. p.

JAN CANDRYK i H. SZNAJDER

Łódź: Lomżyńska 14.

Oddziały ul. Piotrkowska 255 ul. Główna 31 tel. 59-03

## B I L A N S

Towarzystwa Akcyjnego Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza „J. JOHN” w Łodzi za 21 rok operacyjny t. j. za czas od 1-go stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1927 r. zatwierdzony przez Walne Zebranie Akcjonariuszów w dniu 9-go czerwca 1928 r.

Stan czynny

Stan bierny

Stan czynny		Stan bierny	
	Zł.		Zł.
Brunta fabryczne	477.787.68	Kapitał zakładowy	1.673.000.—
Budynki	1.028.355.08	Kapitał zapasowy	256.879.88
Maszyny, aparaty i urządzenia fabryczne	1.278.174.30	Kapitał amortyzacyjny	566.568.32
Kasa	29.192.—	Hipoteki	95.760.—
Weksle i papiery wartościowe	136.653.47	Wierzyciele	871.584.90
Dłużnicy	1.229.946.93	Banki angielskie	690.000.—
Zapasy (wyroby i materiały)	619.856.22	Fundusz ubezp. robot. od nieszczęśl. wypadków	31.920.—
		Fundusz dla wdów i sierot	7.980.—
		Zaległe podatki	17.805.12
		Zysk:	
		Pozostałość z roku 1926	Zł. 7.370.58
		za 1927 rok	581.095.88
	<u>Zł. 4.799.964,68</u>		<u>588.466,46</u>
			<u>Zł. 4.799.964,68</u>

## Rachunek zysków i strat od dn. 1 stycznia do 31 grudnia 1927 r.

Wydatki

Dochody

Wydatki		Dochody	
	Zł.		Zł.
Administracja, koszty handlowe i prowizje	1.000.399.95	Zysk na fabrykacji	2.228.627.59
Odsetki i dyskonto	143.188.08		
Podatki państwowe i komunalne	315.298.01		
Podatki społeczne	188.645.67		
Zysk za rok 1927	581.095.88		
	<u>Zł. 2.228.627,59</u>		<u>Zł. 2.228.627,59</u>

# CIĘŻKA ZNIŻKA CEN! Artykuły letnie muszą być wyprzedane.

20 proc. zniżki na **PLASZCZE** dwustronne, gabardynowe, **PLASZCZE** płócienne panama, **HAJADERY** gabardinowe, **PALTA** fantazyjne, **PALTA** i **KURTKI** skórzane, oryginalne angielskie **TRENCH-COAT'y**, **BIELIZNE**, dzięciłana i trykotowa firma krajowych i zagranicznych oraz własnego wyrobu.

15 proc. zniżki na **UBRANIA** męskie, Sportowe, Spacerowe, deseniowe, jedno i dwurzędne. Pełna gwarancja za dobry towar i krój.

10 proc. zniżki na **SUKNA**, **KAMGARNY**, **GABARDYNY BOSTONY**, **SZEWIOTY** znanej firmy **CARL JARCKOWSKI i SYN w BIELSKU**

**OBUIE** kolorowe i czarne firm krajowych i zagranicznych.

**Kentyk PFEFFER** Piotrkowska 111. **Kapelusze: Habig, Borsa'ino, H.D. i in.** od zł. 15 do zł. 95

Przy sprzedaży na weksle dolicza się tylko 5 procent.

## Dyrekcja Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi (handl. matem. przyrodn.) ul. Narutowicza № 68

Podaje do wiadomości iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 25, 26 i 27 czerwca o godz. 9 rano  
Otwartą zostanie klasa A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 300 zł. rocznie.  
Do klasy VII-ej Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 klas.  
Różnice programu zostaną wyrównane drogą specjalnych dodatkowych lekcji (bezpłatnie).  
Podania do klasy A, podwstępnej wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja od dnia dzisiejszego.

Dyrektor: Antoni Idźkowski.

### Gimnazjum Męskie Humanistyczne

## K. TOMASZEWSKIEGO

w Łodzi, Ogrodowa 26, tel. 33-85

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się 25, 26 i 27 czerwca o godzinie 9 rano. 1779-

### Dyrekcja Gimnazjum 1697-

## M. HANSENÓWNY

w Łodzi (ul. Piotrkowska № 209)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 11 czerwca. Zapisy uczniów przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej

### ZAP/MIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE 36-69 TYLKO TEL.



„SZYBKA POMOC KRAWIECKA  
UL. PIOTRKOWSKA 110  
(w podwórzu)

odświeża garnitury zł. 2,80, suknie zł. 2,60, z odebraniem i odesłaniem  
Farbowanie, pranie chemiczne, reparaacje, przeróbki i sztuczne cerowanie

Wszystko wykonuje się w najkr. czasie. Na każde telefoniczne żądanie wysył. gońca. Zakład czynny od 5 rano do 1 w nocy. 1597

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklonie budowli  
dżamenty do rzuńcła szkła poleca po cenach niskich

• Olej czak, Słówna Nr. 14,

UWAGA; Szkoła inspektowa w wielkim wyborze 507

## MEBLE

Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją sypialnie, stołowa pokoje, męskich oraz mebli pojedynczych szafy łóżka stoły krzesła lustra oraz meble wyściełane leżanki otomany, klubowe solidnej roboty na odpowiednich warunkach poleca zakład stolarsko-tapicerski

**W. Przeździecki**  
Piotrkowska 108

## Biuralista

z dłuższą praktyką  
potrzebny zaraz

Oferty pod „T“ składać w adm „Rozwoju“, 2594

Dr. med.

## Józef Kalisz

chirurg ordynator Instytutu Leczenia Radem

**powrócił**

ul. Piotrkowska 106  
tel. 31-40 przyjmuje 4-6 popoł

## Fryz przystanku tramwajowym

na ul. Rokicińskiej obok fabryki Widzewskiej Manu faktury zaginęła paczka, zawierająca parę spodni Znalazcę proszę o przyniesienie do S. Fogla Piotrkowska 71 zakład krawiecki front II piętro

za wynagrodzeniem 25 złotych



Dla każdego coś mądrego i pięknego  
znajdzie się w katalogu książek.

## Księgarnia A. LACHA w Zgierzu

Wysyła, po otrzymaniu zł. 1.- znaczkami pocztowymi, lub przez P. K. O. Nr. 65.136, zbiorowy, obszerny, najnowszy, (dobrze opracowany) katalog z warunkami nabywania książek na spłaty w 6-ciu ratach miesięcznych. Zamawiajcie, gdyż do soli i chleba książki potrzeba.

Dr.

## B. Knichowiecki

choroby dzieci 1789-

Andrzeja 5 telefon 10-20

**powrócił.**

## Łódzkie Tow. Zwalczenia Raka

INSTYTUT LECZENIA RADEM

kier. Dr. J. Kalisz.

Gabinet rentgenologiczny leczniczy

kier. Dr. J. M. Barciński.

czynny w dnie powszednie od godz. 9 do 4 popoł.

Łódź, PIOTRKOWSKA 175 tel. 62-00

Do dużego przedsiębiorstwa budowlanego potrzebny jest specjalista

## Mozaikarz i betoniarz

Tylko pierwszorządny fachowiec złożyć może ofertę sub „ABC, 20“ do redakcji „Rozwoju“, 1811-

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

## SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

## PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52

Suliński, Marysińska 9.

Pocłowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

## SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

## HURTOWNIE WÓDEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstancyńska 22.

## RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

## ZAKŁAD RZEZNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

## SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJ

Radwański, Zgierska 24

## PRACOWNIE OBUWIA.

Wałkowiak, Napiórkowskiego 105

Hempiński, Główna 63

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24.

S. Walo, Słowiańska 18

M. Kawalewska, Nowo-Zarzewska 1

Retelewski, Brzezińska 92

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 1

# BANK

## Przemysłowców Łódzkie h

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złoty  
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

## Bank Dewizowy.

Wypłacam kasolek stałych i safes

Wapno piecheńskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio”, Szamoty „Klepacki”, Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6557

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

## Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

### Różne.

Przybył pies szpic odebrać można Trelenberga 48 2698-3

A kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaży Piórkowska 132 2590-10

Tylko dla zmiany nazwiska wyjdę zamąż — bez praw — zapłać 400 złotych może być inwalida, Inteligentny katolik starszy Oferty „Ewangelicka” 2748-2

Przybył pies rasy wilczej odebrać można ul. Grabowa Nr. 23 Kamiński 2746-1

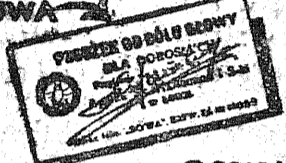
### Zagubione dokumenty

Zagubiono portfel z kartą mobilizacyjną wydaną w Opatowie z rocznika 1894 Łaskawy znaleźć. zechce zwrócić Żerzyskiego 63 Teofil Szmigiel 2714-3

Kierozalski Stanisław zagubił portfel, książeczkę wojskową karty z funduszu bezrobocia ze zwolenie na budowę oraz kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi. 2644-2

Kaźmierczak Bolesław zagubił K zawiadomienie rejestracyjne rocznika 1907 2738-3

## WSZELKI BÓL GŁOWY



### ZNAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece S Hamburga i S-ki w Łodzi Główna 50 013

## Drobne ogłoszenia

### Wzrost i wychowanie

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekulewicza. Warszawa. Żorawia 42 Zgłaszajcie prospektów 1783-0

### Sprzedają.

Do sprzedania powóz na gumach w dobrym stanie Aleksandrów Parzęcawska 31 2578-6

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można w Wł. Romiszewskiego Piórkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1528-0

Pies wilk okazynie do sprzedania wiadomość Tramwajowa 13 W. Dziel. 2642-3

Do sprzedania ładna posesja przy ul. Nowej Nr. 9 z ogródami światłem elektrycznym Pod oszumienie się na miejscu. 2588-6

Do sprzedania dom murowany 4 piętrowy Wiad. Radwańska 42 u gospodarza. 2690-5

Sprzedam folwark 200 mórg zagospodarowaną z zasiewami i inwentarzem Cena 150.000 Folwark Biły Łuk Pocąta Radozycze Osowski 2668-2

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu Zamenho fa 14. 2676 2

Sprzedam dom z mieszkaniami 2 pokojowym Wiadomość Mazowiecka 41 gospodarz 2741-3

Okazyjnie do sprzedania kredens stołowy etymana koźka tapycaer Nawrot 8 2740-3

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front i p. 2290-3 Uwaga nadeszły resztki sztuczne go jedwabiu w różnych kolorach

Sprzedam 62 morgi ziemi w ładnym dziale nadająca się na letniska lub sanatorium częściowo zalążone 1/4 klm. od szosy bez długów Cena 24 tys. zł. Wiad. W biurze pośred. Borowieckiego Zgierz Parzęcawska 3

Do sprzedania kilka beczek kapusty kiszonej Hrabłowska 44 sklep przy końcu Kątnej 2734-2

Sprzedam tanio otomanę kredens dębowy zegar i dywan Krucza Nr. 4 m. 18 2754-2

Do sprzedania gospodarstwo 3 3/4 morgi, pomiędzy Zgierzem a Aleksandrowem Wiad. Ewangelicka Nr. 5 u dosorey 2752-1

Do sprzedania 6 morgowe gospodarstwo z zabudowaniami i obsiewem wieś Kolonia-Gospodarz Wojciech Wesolowski przy szosie pabjanicko-rzgowskiej 5 klm. od Pabjanic 2734-0

Do sprzedania 30 mórg gruntu owocowy ogród i murwany budunek 1 kilometr od Łodzi za 50.000 zł. wiad. Rzgowska 16 u dosorey 2755-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie awatry na wyplatę Piórkowska 37 w. III p. I 1752-2

Al! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materace Obrusy Ręczniki Koldry Kapy Firanki Prześcieradła Scieraczki Zefiry Chodniki Podpinki Wyżymaczki Poleca Leon Rubaszka Kilińskiego 44 1873

### Posady i prace

otrzebny subjekt do załadunku fryzjerskiego 6-go Sierpnia 59 2760-3

Zofer ślusarz obznajmiony z motorami spalinowymi lat 85 poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd Oferty do Administracji „Rozwoju” pod „26” 2710-3

Zaraz potrzebny starszy chłopic do ślusarni ul. Kilińskiej go Nr. 166 2758-2

potrzebny zdolny piwiarz do ogrodu do nastawiania piwa Wiadomość Cukiernia ul. Naruta wicza Nr. 10 2722-2

Szewski czeladnik na różną robotę potrzebny J. Węgierski Żeromskiego 34 2760-2

Poszukuję posady gospodyni do wszystkiego w niedużym domu najchętniej na wyjazd. Posiadam świadectwa Piórkowska 243 m.7 Puchalska 2784-2

### Lokale i mieszkania

Do wynajęcia bezpośrednio od gospodarza 3 pokoje z kuchnią i werandą w ogrodzie wśród miasta. Oferty do Rozwoju pod D. R. B. 2780-2

Panienska krawcowa poszukuje mieszkania u pojedynczej osoby by placę 5 zł. tygodniowo oferty do Rozwoju „A. L.” 2772-2

Od zaraz wypuszczę pokój z kuchnią umeblowaną z wygodami z śródmieścia. Oferty pod „M. Niedroge” 2770-1

## Szyk Dziecięcy

poleca eleganckie palette, sukienki, ubranka, szpilki oraz białą dzianiną

Ceny konkurencyjne 1637

### Warunki dogodny

## Szyk Dziecięcy

NOWO-CEGIELNIANA 5

# Pianina

mało używane

w najlepszym stanie do sprzedania

w składzie

fortepianów i pianin

Karol

## Koischwitz

ŁÓDŹ

Piórkowska 67

tel. 54-78

## CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz miliona 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać adres w poradniku 2735-2

tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia w terminowe 50 proc. drożej; zagraniczne miejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne procent drożej. Artykuły bez oznaczenia administracja nie odpowiada. Każda oferta u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa 2735-2



# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 17 CZERWCA 1928 r

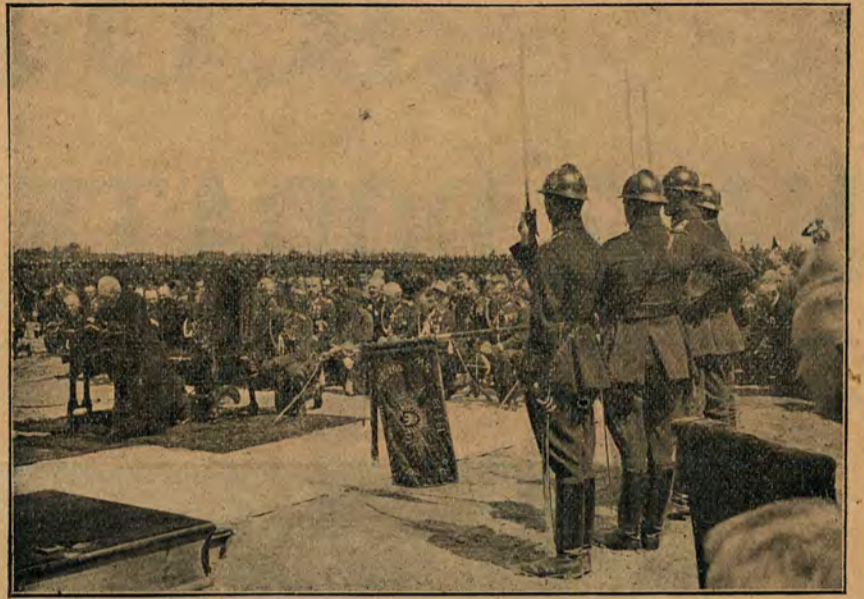


P. Greta Garbo, znana artystka filmowa, chętnie zabawia się w słonecznej Kalifornji w skrzętną gospodynię; choć jej gaża wystarcza na utrzymanie licznej służby, ona własnoręcznie przygotowuje sobie posiłek.

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Ostrowiu Wielkopolskim



Dowódca 60 pułku piechoty, stacjonowanego w Ostrowiu Wlkp., składa uroczyste ślubowanie po otrzymaniu od p. Prezydenta chorągwi pułkowej.



Moment Podniesienia podczas Mszy Świętej. Widać kłęczącego p. Prezydenta w otoczeniu generalicji. 60 pułk piechoty oddaje honory wojskowe.



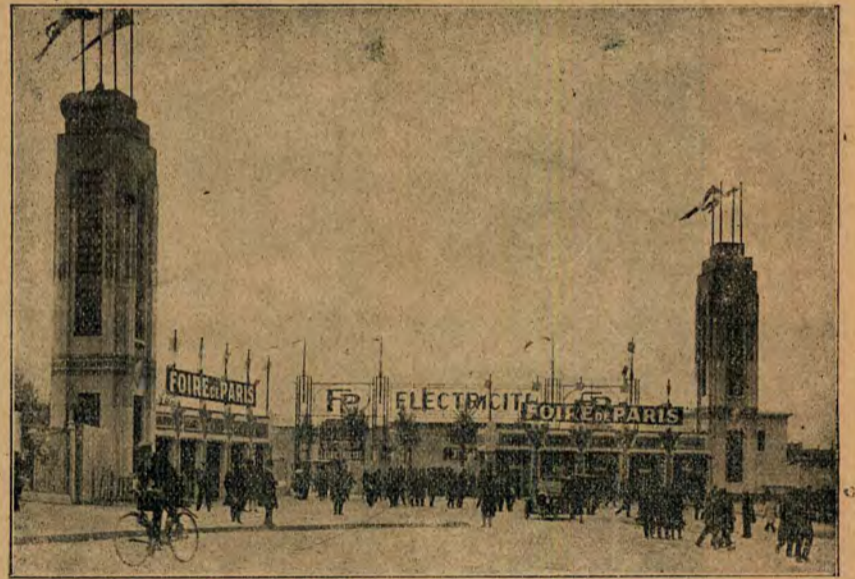
P. Wojciech Kosnar, czeski tłumacz dzieł literatury polskiej, składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.



Uroczysta defilada w Suwałkach z okazji 10-lecia istnienia 2-go pułku ułanów grochowskich.



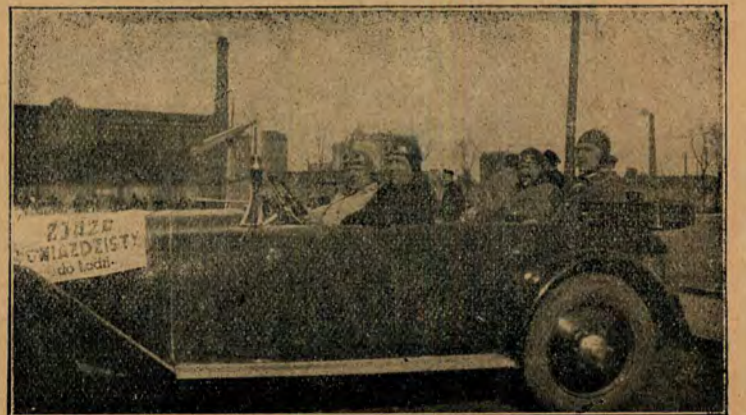
W Vaucresson odsłonięto pomnik ku czci 67 poległych bohaterkich lotników z eskadry amerykańskiej.



Wielkie zainteresowanie w świecie cudzoziemców wywołują uroczystości otwarte Targi Paryskie. Ogólny widok wejścia na Targi.



Zawodnicy dorocznego biegu na przelaj o puchar Polskiego Czerwonego Krzyża w Grodnie, dnia 3 czerwca r. b. Trasa wynosiła 5 klm. Puchar zdobył Jan Żylewicz W. K. S. 3 p. sap., w czasie 16,25<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m.



„Zjazd Gwiazdzysty do Łodzi” zgromadził u mety około 100-tu automobili z całej Polski. „Steyer”, kierowany przez dr. E. Schichta, przebył drogę z szybkością 85 klm. na godzinę. W auto mobilu siedzą: dr. Schicht, p. Crusse, dr. Dengel i red. Koliński.

**Rzeźby Władysława Marcinkowskiego, pioniera plastyków Wielkopolskich.**



*Powstaniec Wielkopolski.*



*Postać z grobowca św. Wojciecha w Gnieźnie.*



*Św. Hubert.*



*„Greenhorn”, cowboy - amator, z stepów Dzikiego Zachodu.*



*Kąpiel po całodziennych trudach.*



*Nauka sygnalizacji.*

**PAŃSTWO MORMONÓW — STAN UTAH.**



*Potężna świątynia mormonów z sześciu wieżami. Obok świątyni znajdują się zabudowania należące do gminy mormonów. Gmach o szerokiej kopule to miejsce zebrania gminy.*

# ZE SPORTU



Zwycięzca w rzucie kulą Sas (Varsovia)



Final biegu na 200 m. w którym Sikorski i Kacperkiewicz przyszli pierś w pierś w czasie 23,6. Wobec czego w przyszłą sobotę będzie rozgrywka



Sikorski w skoku w dal. Skoczył on niedawno przeszło 7 m. lecz rekord ten nie został dotychczas uznany



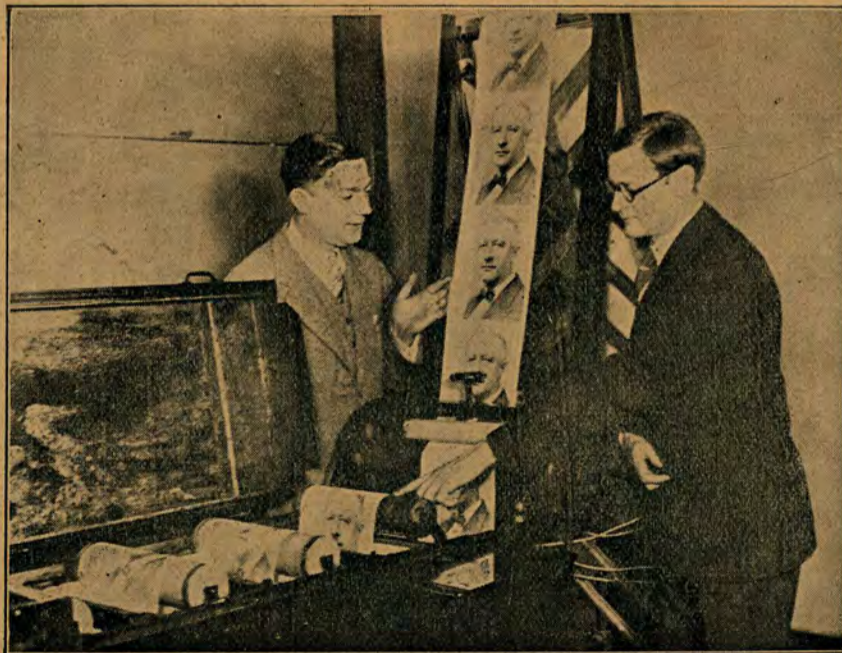
Gustaw Cybulski, doskonały artysta rewjowy, filar łódzkiego teatru artystycznego „Gong”, cieszy się szczęśliwym uznaniem publiczności.



Nowa gwiazda filmowa. P. Smolińska z otrzymanym w Brukseli dyplomem piękności.



Fontanna w Sanssouci.



W New Yorku demonstrowano aparat do kopjowania fotografii; w godzinę maszyna ta daje cztery tysiące odbitek.

## Za jeden złoty tygodniowo

### CO TYDZIEŃ

1 książkę najnowszych dzieł beletrystycznych objętości 160—200 stron oraz 1 numer tygodnika aktualności z całego świata „Ilustracja”.

### BOWIEM

pragnąc ułatwić najszerszym rzeszom czytelników i miłośników książki zdobycie w krótkim czasie cennej biblioteki oraz zapewnić odbiorcą stałych informacji o tem, co się dzieje na szerokim świecie, postanowiliśmy wprowadzić wspólny abonament na wydawnictwa następujące:

## Za jeden złoty tygodniowo każdy nasz abonent może mieć

### ROZCZNIE 52 KSIĄŻKI

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” wartości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej wartości zł. 53.

### ROZCZNIE 52 NUMERY

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w cenie 80 groszy za egzemplarz, łącznej wartości zł. 46.60 oraz różne premje dodatkowe w postaci magazynów „NHP”, dodatków dla młodzieży oraz innych specjalnych premji. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej wartości zł. 104, prenumeratorzy nasi otrzymają tylko za 52 ZŁ. ROZCZNIE,

PLATNE KWARTALNIE 13 ZŁ.  
LUB MIESIĘCZNIE 4.30,  
LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dygasińskiego, Bruno Winawera, M. Nidenthala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego, A. Słonimskiego, por. W. P. Meissnera, B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego, Schervood'a Andersona, ks. Jusupowa, Maugham'a, Machard'a, Corthis, Lwa Tolstoję, Rexa Beacha, Tarkingtona, Welisa, Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiosite, liczne zdjęcia najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej, dział techniki i wynalazków, humor, nowele, rozrywki umysłowe, feljetony, anegdoty i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączony niżej kupon wyciąć i w przeciągu najdalej 14 dni wysłać pod adresem:

**Warszawa, Mazowiecka 4.  
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.**

DO WYDAWNICTWA TYGO DNIA  
„ILUSTRACJA”  
w Warszawie, Mazowiecka 4.

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wspólnej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i „Biblioteki Groszowej”

kwartalnie o 1 dn..... 1928 r. za zł. 13.

lub miesięcznie od dn..... 1928 r. za zł. 4.30

Nazwisko.....

Adres.....

Poczta.....

Należność za abonament wplacam jednocześnie na konto P.K.O. 9622 prz. kazem pocztowym (niepotrzebne wyrazy skreślić).